

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7.
Telefon Nr 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 135-89.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe

15

GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

Bibułka roślinna

Felny wkład waty hygroskopijnej

ALTESSE

150 sztuk

35 groszy

Numer świąteczny „Nowego Dziennika”

ukazuje się dziś, w poniedziałek w godzinach po-
łudniowych w objętości 24 stron druku i za-
wierać będzie artykuły: Ozjasza Thona, Nahu-
ma (Sokolowa) (artykuł specjalnie napisany
dla „Nowego Dziennika”), sen. Schorra, posłów
Sommersteina i Rubinsteina, Dra Ringla, Dra
Carlebacha, M. Miesesa, Mgr. Rotenreichera
(Jeruzolima), Dra Pomeranza i in.

Rada miejska w Częstochowie zwołana na -- wieczór sederowy!

Częstochowa, 5. 4. ŻAT. Nowomianowany tym
czasowy prezydent miasta Częstochowy p. Mo-
tal, który objął urządowanie w dniu 1 bm., u-
znał za właściwe zwołać pierwsze posiedzenie
Rady Miejskiej akuratnie na poniedziałek, go-
dzinę 6 wieczorem, jakkolwiek radni żydowscy
zwrócili uwagę, że naskutek uroczystego świę-
ta, nikt z radnych żydowskich nie będzie obec-
ny.

Frakcja żydowska postanowiła wystąpić do
władzy nadzorczej z protestem przeciw postę-
powaniu nowomianowanego prezydenta.

ZATWIERDZONE ROZWIĄZANIE „ACTION FRANCAISE”

Paryż, 5. 4. PAT. Rada stanu odrzuciła re-
kurs, wniesiony przez przywódców „Action
Francaise” przeciw decyzji min. spraw we-
wnętrz. z dnia 13 lutego 1936 o rozwiąza-
niu tej organizacji.

ZAKAZ WYWOZU CYNY Z U. S. A.

Waszyngton, 5. 4. PAT. Sekretarz depar-
tamentu stanu Hull wydał całkowity zakaz
wywozu cyny od 16 kwietnia do 1 lipca. W
ostatnich czasach ogromne ilości cyny wywo-
żono do Japonji.

ZDERZENIE SAMOLOTÓW

Londyn, 5. 4. PAT. Na lotnisku w Grant-
ham zderzyły się w czasie ćwiczeń 2 samolo-
ty wojskowe. Obaj piloci ponieśli śmierć.

Warszawa, 5. 4. ŻAT. Centralny Urząd Pale-
styński komunikuje, że w miesiącu marcu br.
wyjechało do Palestyny za pośrednictwem te-
goż Urzędu 2.225 osób. Większość na podsta-
wie certyfikatów.

Wiedeń, 5. 4. ŻAT. Zarząd Gminy Żydow-
skiej we Wiedniu postanowił urządzić specja-
lne nabożeństwo, któreby było dostępne także
dla głuchych. Urządzi też specjalny seder dla
głuchych.

Przeciw faworyzowaniu Arabów Skład delegacji arabskiej do Londynu

Jeruzolima, 5. 4. ŻAT. Cała prasa hebrajska
komentuje dziś obszernie zaproszenie do Lon-
dynu, jakie Wysoki Komisarz wręczył delega-
cji arabskiej w imieniu Urzędu Kolonialnego.
Prasa hebrajska ostro krytykuje jednostronny
charakter tej akcji, która musi wywołać wra-
żenie faworyzowania Arabów. Pisma hebrajskie
domagają się, aby równocześnie z delegacją a-
rabską Urząd Kolonialny zaprosił do Londynu
również delegację żydowską.

Jeruzolima, 5. 4. ŻAT. Jak się ŻAT dowiadu-
je, delegacja arabska z Palestyny przyjęta bę-
dzie w Urzędzie Kolonialnym w Londynie
dnia 4 maja br. Sześciuosobowa delegacja ara-
bska składać się będzie prawdopodobnie z nastę-
pujących arabskich przywódców:

Naszaszibi, Abdul Latif, Bej Salim, Husseju
Bej, dr. Chaldi burmistrz Jeruzolimy oraz Rock
jako przedstawiciel Arabów chrześcijańskich.

Droga do Abdis Abeby otwarta dla Włochów Nowe decydujące zwycięstwo najeźdźców

Warszawa, 5. 4. PAT. Na podstawie wiado-
mości z rozmaitych źródeł PAT. ogłasza nastę-
pujący komunikat o sytuacji na frontach w
Abisyjni w dn. 5 bm.:

Według wiadomości ze źródeł włoskich, wo-
jska włoskie na froncie północnym wykorzystu-
jąc sukcesy, odniesione w dn. 31 marca, w cią-
gu niecałych 2 dni zniszczyły armję negusa, li-
czącą około 50.000 ludzi. Po zajęciu pozycji
strategicznych w dniach 1 i 2 kwietnia, Włosi
rozpoczęli atak wczesnym rankiem dnia 3 kwie-
tnia. Pierwszy korpus, złożony z dywizji alpej-
skiej na prawem skrzydle i z dywizji sabaudz-
kiej na lewym, zaatakowały pozycje nieprzyja-
cielskie w pobliżu Chessa - Dezha, podczas gdy
korpus erytrejski wykonując manewr okrąża-
jący, zaszedł na tyły przeciwnika. Czyniąc wiel-
kie wysiłki, wojska włoskie zdołały przetrans-
portować z sobą artylerję ciężką, a mianowicie:
działa 107 mm. i pod koniec dnia pomimo
zacieklego oporu Abisyńczyków, strzelcy alpej-
scy dotarli do podnóża gór Addi - Assel Gher-
ti, zaś dywizja sabaudzka wkroczyła do Agur-
derta. Artylerja ciężka wciągnięta z wielkim
trudem na przełęcz Mecau, ogniem swym zwię-
kszała panikę wśród oddziałów przeciwnika.
Pod koniec dnia Abisyńczycy, których straty
obliczane są na tysiące, zaczęli się wycofywać,
ścigani przez samoloty włoskie. Po stronie wło-
skiej zabity był 1 oficer i 5 żołnierzy, zaś 21
żołnierzy odniosło rany.

Rankiem, dn. 4 sierpnia oba korpusy włoskie
rozpoczęły akcję koncentryczną w kierunku
Kworam, przechodząc na południo-wschód od
jeziora Asziangi. Około południa znajdujące
się w odwrocie oddziały przeciwnika, rzuciły
się do ucieczki, w tym czasie Negus z resztkami
swej gwardji znajdował się już dość daleko w
kierunku południowym.

Jeden z dzienników... który przy-
był... wia... że

drogę z Dessje do Kworam odbył samochodem
w warunkach zupełnie możliwych. Dziennikarz
ten stwierdza, iż obecnie wszystkie drogi, wio-
dące do Addis-Abeba, są dla Włochów otwarte.
W danej chwili stawia opór Włochom jedynie
armja Rasa Nasibu w pobliżu Harraru, przy-
czem armja ta znajduje się jakoby w niepomysł-
nych dla niej warunkach.

Rozmaite źródła potwierdzają obiegającą po-

Kawiarnia „Grand” Katowice (vin - a - vis dworca) URZĄDZONA WZOREM WIEDEŃSKIM

czątkowo w formie pogłoski wiadomość, że wo-
jska włoskie wkroczyły do Kworam wczoraj po-
południu. Zajęcie Kworam leżącego na stoku
górkim otwiera przed Włochami drogę do Des-
sje, stosunkowo niedaleką i nie przedstawiają-
cą większych trudności terenowych.

Według wiadomości ze źródeł włoskich, je-
den z samolotów, które krążyły w piątek nad
Addis-Abeba, pilotowany był przez znanego
lotnika Tito Falconi, rekordzistę lotu na wzrak
który niedawno popisywał się w Nowym Jor-
ku i w Chicago. Przelatując nad lotniskiem w
Addis Abeba, Falconi ostrzelał z karabinu ma-
szynowego, a następnie podpalił przy pomocy
bomb zapalających dwa samoloty abisyńskie.
Falconi i towarzyszący mu lotnik odnieśli rany
przy ostrzeliwaniu ich przez Abisyńczyków

—o—

SCHRON W POSELSTWIE BRYTYJSKIM W ADDIS ABEBIE

Addis Abeba, 5. 4. PAT. Wczoraj na stałej
naradzie tygodniowej w poselstwie brytyjs-
kiem członkowie ciała dyplomatycznego z
posłem W. Brytanji Sidney Barton'e na cze-
le w porozumieniu z burmistrzem ustalili, że
w razie niebezpieczeństwa wszyscy cudzo-
ziemcy chronić się będą w budynkach posel-
stwa brytyjskiego.

Londyn woli być „praktyczny“ ...

TARCIA W GABINECIE ANGIELSKIM. — ROZSZERZYĆ SANKCJE! — „ANGLJA RIBBENTROPA. — JAK USPOKAJA SIĘ NASTĘPCĄ BALDWINA CHAMBERLAIN? OFICJALNA“. — DYWERSYJNA ROBOTA OPINIĘ? — ANGLIK MA INNE TROSKI“.

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“)

Londyn, w kwietniu.

(C. F.) Londyn był zaskoczony. Jakkolwiek można było właściwie zgóry spodziewać się nieustępliwości Hitlera, szczególnie co do sformalizacji, to jednak optymiści tutejsi stale liczyli, że w ostatniej chwili zdobędzie się Hitler na jakiś gest, który możnaby było komentować jako niezaprzeczalny dowód jego dobrej woli. Tymczasem ostatnia odpowiedź, przywieziona przez Ribbentropa, wywołała u wielu nietylko rozczarowanie ale i niesmak. Naturalnie oficjalne koła londyńskie starają się pokryć ten grymas rozgoryczenia jakąś zrównoważoną miną, starając się „wyluskać“ w propozycjach Hitlera jakiś punkt, którego możnaby było się ucześcić, ale niezadowolone jest zbyt silne, by dało się całkowicie ukryć.

To jednak tyczy się głównie Edena i reprezentowanego przez niego kierunku. Nie cała jednak Anglja myśli jak Eden, zaznaczają się tu różne linje polityczne, różne odcienie, a nawet w łonie samego gabinetu dochodziło o statnio do bardzo znamiennych tarć i różnic w poglądach. Dotyczą one jednego z najbardziej podstawowych warunków współpracy między mocarstwami locarneńskimi, a mianowicie narad sztabów generalnych.

Nie jest w Londynie żadną tajemnicą, że opinia gabinetu w tej sprawie, daleka jest od jednomyślności. Poważny odłam ministrów, przede wszystkim z grupy liberalnej, wypowiedział się wręcz przeciwko zwołaniu konferencji militarnych przedstawicieli Anglii, Francji i Belgii. W skład tej grupy, której przewodniczy sir John Simon, wchodzi m. in. także lord kanclerz Hailsham, minister pracy Brown, oraz pierwszy lord admiralicji, lord Monsell. Jakich rozmiarów były te kontrowersje, świadczy fakt, że najzagorzalszy zwolennik Simona, minister pracy Brown zagroził nawet dymisją. Coprawda dodatkowo starano się tej dymisji nadać charakter zupełnie inny, wyjaśniając, że gdyby nawet nastąpiła, nie należy jej łączyć dyskusją gabinetową na temat konferencji sztabów generalnych.

Pewna zaś część prasy angielskiej dopatruje się w stanowisku grupy Simona nietylko charakteru zewnętrznego - politycznego, tłumacząc je raczej motywami natury wewnętrznej. Są bowiem oznaki, na podstawie których należałoby przyjąć, że Baldwin piastować będzie urząd premiera nie dłużej, jak do koronacji Edwarda VIII, poczem następcą jego zostanie Chamberlain. Wtedy dzisiejszy rząd „narodowy“ zmieni ezyd i stanie się wyraźnym rządem konserwatywnym. Liberalna grupa ministrów, zasiadająca w obecnym rządzie, licząc się z tą ewentualnością, już dziś rozpoczyna swą opozycyjną taktykę, która — jak twierdzą wspomniane źródła — doprowadzić może nawet do kompletnego opuszczenia gabinetu przez liberalnych ministrów.

Z innej strony wzmaga się w pewnych kołach nastroj anty-germański, a to w związku z sukcesami armji włoskiej na froncie abisyńskim. W Albert Hall, w National Liberal Club i w innych wielkich salach Londynu, odbyły się ostatnio masowe zgromadzenia ludowe, w których mówcy podnosili olbrzymie znaczenie sprawnego funkcjonowania Ligi Narodów dla pokoju świata, a omawiając ostatnie zwycięstwa włoskie na froncie abisyńskim, dochodzili do wniosku, że były one możliwe tylko dzięki temu, iż nie zastosowano przeciw Włochom sankcyj w całej rozciągłości. Ta grupa domaga się zatem rozszerzenia sankcyj, a to nietylko przeciwko Włochom, ale też przeciwko Niemcom hitlerowskim, które nowy bolesny cios instytucji genewskiej zadaly.

Między temi dwoma skrajnemi ugrupowaniami umieścić należy „Anglję oficjalną“, której wyrazicielem jest Eden. Jej stanowisko daloby się określić jako antyhitlerowskie, lecz pronieemieckie. Grupa Edena zdaje sobie sprawę, że

Hitler nie ma poważnych zamiarów pokojowych, że podważa fundamenty pokojowe świata, chce jednak świadomie dać się oszukać zwodniczym mirażem i nagwałt doszukać się — dla uspokojenia i zadośćuczynienia poważnej pro-niemieckiej części opinii publicznej — podstaw do rokowań z Hitlerem.

W prywatnych rozmowach z Ribbentropem, Eden nie tai bynajmniej swego niezadowolonia, ale nazewnątrz, wobec angielskiej opinii, stara się je możliwie zatuszować. W kołach politycznych Londynu krążyły słuchy, że opuszczając ostatnio Berlin, otrzymał Ribbentrop od Hitlera polecenie, by tak długo pozostał w Londynie, aż uda mu się w jakiś sposób pokrzyżować plan narad sztabów generalnych, przez dopuszczenie do nich przedstawicieli militarnych Niemiec. Ribbentrop zabrał się do zrealizowania tego führerowskiego zlecenia, jakkolwiek z góry wiedział, iż trudności, jakie będzie musiał pokonać, nie należy bagatelizować, albowiem sukces jego misji byłby równoznaczny z zanulowaniem ostatnio wydanej angielskiej Białej Księgi. I oto w rozmowie z Edenem musiał się Ribbentrop nasłuchać sporo gorzkich słów. Tu Eden całkiem wyraźnie oświadczył, iż Niemcy w niczem nie okazują gotowości do umożliwienia rokowań z niemi. Eden w dodatku najkategoryczniej zastrzegł się przeciwko wszel-

kim dywersyjnym próbom hitlerowskim, zmierzającym do uniemożliwienia konferencji sztabów generalnych.

Na zewnątrz jednak, pro foro publico, mówi oględniej. Nie wolno być zbyt pochopnym — taka jest dewiza Edena. Trzeba być praktycznym, powolnym, czekać i patrzeć. Nie wolno od razu dać odprawę Niemcom, od razu oświadczyć, że ich propozycje nie dają podstawy do rokowań. Byłoby to bowiem wyraźnem zerwaniem, a w tym wypadku zwołanie szefów militarnych na narady, nosiłoby charakter omalże kroków przygotowawczych do wojny. Należy więc — uważa Eden — właśnie dla umożliwienia narad sztabów generalnych bez narażenia się na żywiołowy protest angielskiej opinii, oświadczyć, że propozycjom Hitlera nie odrzuca się a limine, że można w nich znaleźć coś pozytywnego. W ten sposób udobruchana opinia, w naradach sztabów nie będzie widziała nic groźnego.

I istotnie zdaje się, że taktyka Edena, jeśli chodzi o przeciętnego Anglika, nie była pozbawiona słuszności. Przeciętny Anglik bowiem jest naogół spokojny. Propozycje Hitlera dają — myśli sobie — podstawy do prowadzenia z nim rokowań, wobec czego niech sobie generałowie radzą. Anglik z miejsca zapomina o konfliktach międzynarodowych i zajmuje się swojemi sprawami, które go bardziej emocjonują. Znamienne w tym względzie i niezwykle charakterystyczne jest oświadczenie pewnego posła, który zapytany w Izbie Gmin, jak wyborcy jego reagują na zapowiedziane zwołanie konferencji sztabów wojskowych, odpowiedział:

— Otrzymałem ostatnio przeszło 500 listów od wyborców. Z tego tylko 4-ch dopytywało się o konferencje państw locarneńskich, cała reszta tyczyła się... skandalu przy totalizatorach na meczach futbolowych...

Szczęśliwy naród!

Nowe pokrzywdzenie Żydów w Izbie przemysłowo-handlowej w Krakowie Sekcja handlowa bez wiceprezesa żydowskiego

Kraków, 6 kwietnia.

Wczoraj przedpołudniem odbyło się plenarne posiedzenie Izby Przemysłowo Handlowej w Krakowie, pod przewodnictwem prezesa inż. Brzozowskiego. Na porządku dziennym znajdowało się sprawozdanie z prac Izby od czasu ostatniego plenarnego zebrania, zatwierdzenie zamknięć rachunkowych z r. 1935, wybór dwóch wiceprezesów Izby, wnioski i interpelacje.

Inż. Brzozowski zdał sprawozdanie z prac Izby, zaznaczając, że Województwo krakowskie zostało pokrzywdzone przy rozdziale prac, zainicjowanych przez Fundusz Pracy, gdyż Województwo krakowskie otrzymało 1,800.000 złotych tj. najmniej ze wszystkich województw, np. Województwo kieleckie do stało w tym czasie 3^m miliony złotych. Inż. Brzozowski ma jednak nadzieję, że zapowiedziane wizyty w Krakowie p. Ministra Pracy i Opieki Społecznej, oraz Inspektora Pracy, przyczynią się do poprawy sytuacji.

Izba przyjęła do wiadomości zamknięcie rachunkowe za r. 1935 i udzieliła Prezydium Izby absolutorjum.

Na skutek zatwierdzenia przez Ministra Przemysłu i Handlu zmiany statutu Izby — przystąpiło zebranie do wyboru dwóch wiceprezesów. Prezes inż. Brzozowski postawił kandydaturę p. Tadeusza Epsteina, długoletniego prezesa Izby, na wiceprezesa Izby z sekcji przemysłowej, przyczem podniósł z uznaniem zasługi jego na stanowisku prezesa Izby.

Nie zgłoszono żadnej innej kandydatury i w głosowaniu kartkami Izba jednomyślnie wybrała wiceprezesa p. Tadeusza Epsteina. P. Tadeusz Epstein przyjmując wybór podziękował za zaufanie i oświadczył, iż w dalszym ciągu starać się będzie o osiągnięcie najlepszych rezultatów pracy przez Izbę.

Następnie przystąpiono do wyboru wiceprezesa Izby z sekcji handlowej. Zgłoszono dwie kandydatury, a to: pp. Schächtera, prezesa Krak. Stow. Kupców i Jakubowskiego, prezesa Kongregacji Kupieckiej. W głosowaniu wybrano p. Jakubowskiego większością

16-tu głosów przeciw 11-tu.

Po ogłoszeniu wyniku głosowania p. radca Halpern złożył w imieniu żydowskich radców sekcji handlowej oświadczenie, że czują się pokrzywdzeni spowodu niewybrania Żyda jako wiceprezesa Izby z sekcji handlowej, gdyż w ten sposób, żydowskie sfery handlowe, które stanowią dwie trzecie wśród ogółu kupiectwa tej dzielnicy, zostały w przydzium Izby zupełnie pominięte.

Na znak protestu radcowie żydowscy nie wezmą udziału w dalszych obradach i starać się będą o usunięcie tej krzywdy. Na tem plenarne posiedzenie zamknięto.

Obecny skład przydzium przedstawia się następująco: Prezes inż. Brzozowski, wiceprezesa Kuhn, inż. Skarżyński, Tadeusz Epstein i Eugenjusz Jakubowski, a zatem na pięciu członków przydzium, jeden Żyd.

Przypomnieć należy, że zmiana statutu i kreowanie dwóch nowych stanowisk wiceprezesów przeprowadzone zostały wyłącznie z tego powodu, że przy ukonstytuowaniu obecnej Izby reprezentacja żydowska została podwójnie pokrzywdzona: nietylko bowiem nie wybrano — wbrew długoletniej tradycji uzasadnionej zresztą stosunkiem liczebnym handlu i przemysłu żydowskiego — prezesa Żyda, lecz nadto całkowicie pozbawiono Żydów przedstawicielstwa w przydzium Izby. Gdy poniewczasie spostrzeżono grube przeholowanie w zapędach antysemitycznych, postanowiono błęd naprawić i nowy prezes zobowiązał się przeprowadzić taką zmianę statutu, która da Żydom dwa stanowiska wiceprezesów. Nowy statut, zamiast dwóch stanowisk wiceprezesów, przewiduje więc cztery stanowiska.

Jak Izba dotrzymała uroczystego przyrzeczenia — okazał wynik wczorajszych wyborów, wynik tem skandaliczniejszy, że Żydzi nie otrzymali reprezentanta w przydzium sekcji handlowej, w której znacznie słabsze liczebnie kupiectwo chrześcijańskie miało już poprzednio wiceprezesa, a obecnie otrzymało drugiego!

Dr. M. Pomeranz

Demonstracje

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika”)

Tel. Awiw, koniec marca.

Ostatni tydzień upłynął pod znakiem demonstracji. Zaczęło się w sobotę od demonstracji rewizjonistów i przez cały tydzień była ulica Allenby niespokojna. Policja, psy policyjne, wybite szyby wystawowe, zbiegowiska, okrzyki, aresztowania i ulotki.

Może zajmiemy się przedewszystkiem dwoma wydarzeniami: walką elementów ortodoksyjnych ze sprzedawcą świnicy p. Maksym Kohnem i walką obrońców wytwórczości krajowej z wielkim magazynem galanteryjnym „Rivoli”. Charakteryzują one różne odcinki życia palestyńskiego i można na ich podstawie dojść do pouczających wniosków.

Żyd niemiecki p. Maks Kohn ma w najruchliwszym punkcie ul. Allenby świetnie prosperujący sklep kolonialny i spożywczy. A od kilku miesięcy sprzedaje jawnie i „nie krępując się” szynkę, trefną gielbasę i inne wyroby świniny. Wszelkie interwencje, by zaprzestął sprzedaży świniny, pozostały bez skutku. Wówczas pojawiły się „miszmarot”, złożone z młodzieńców ortodoksyjnych, którzy rozdawali przed sklepem p. Kohna ulotki i wznosili okrzyki. Nasz emigrant niemiecki sprowadził jednak policję brytyjską, która aresztowała niektórych demonstrantów. Gdy znowu interwenjowano u p. Kohna, aby wobec postawy tłumu wycofał się z handlu świniną, odezwał się przybysz z Trzeciej Rzeszy: „żeby nawet wszyscy pękli, to nie zaprzestanie sprzedaży świniny, bo on na tem zarabia”. Oczywiście beczelne odezwanie się było dolaniem oliwy do ognia. Rozpoczęła się istna „święta wojna”. Tel-Awiw posiada o wiele więcej pobożnych młodzieńców, aniżeli policjantów angielskich. Przed sklepem p. Maksa Kohna stało się wesoło. Wkońcu umieszczono stały patrol pod sklepem, co wprawdzie uniemożliwia demonstracje, ale też uniemożliwia — handel. Sobota przerwała walkę, tak, jak uoc przerywała boje pod Troją. Co będzie w tym tygodniu, niewiadomo. W każdym razie przykład „Rivoli” (o czem niżej) nauczy Maksa Kohna rozumu.

Walka ze sprzedawcami świniny ma już swoją tradycję. Naogół nie sprzedawano jej w sposób publiczny. Komu do szczęścia brakowała szynka, ten musiał pofatygować się do niemieckiej Sarony, albo do Jaffy. W Tel-Awiwie sprzedawano ją tylko „stałym” gościom, zaufanym. A zatem rodzaj prohibicji...

Ostatnio sprzedaż świniny odbywa się „jawnie”. Ponowiła się również kontrakcja sfer ortodoksyjnych. W związku z tem opowiadają taką zabawną historię o nowym Rabinie Naczelnym, Amielu. Otóż po jego przybyciu skarżyli

się ortodoksi u Rabina na sprzedawców świniny i zapytali o radę. Na to rabin wydał następujące zarządzenia: rozesłano po mieście młodzieńców, którzy chodzili po wszystkich sklepach i kupili tam, gdzie sprzedawano, pewną ilość szynki i zapisywali na paczce datę, miejsce, cenę, poprostu sporządzono „corpus delicti”. Następnie wysłano do wszystkich tych sprzedawców uprzejme zaproszenia, że niby to nowy rabin Amiel pragnie poznać osobiście najpoważniejszych obywateli, których nie zdołał na dotychczasowych uroczystościach poznać. Jako że Rabin przyjęty był przez miasto z niezwykłymi honorami, punktem snobizmu filistra w tym okresie było zaproszenie na jakąkolwiek uroczystość, urządzonej na cześć Rabina, — wywołało to oczywiście u tych, którzy to zaproszenie otrzymali, zrozumiałe poruszenie. „Sprzedawcy świniny”, nie przeczuwając niczego złego, udali się do Rabina, wylegantowani i uradowani. Rabin przyjął wszystkich bardzo uprzejmie, początkowo mówiono o wszystkim i o niczym, a potem — mówił Rabin o sprzedaży świniny, że to grzech, że to jest to i owo. Naturalnie zgromadzeni potakiwali i oburzali się na tych grzeszników, prowokatorów itd. Na to Rabin kazał przynieść „dowody rzeczowe”. Co za błądź, co za kompromitacja i wpadka! Wielu jednak z „grzeszników”, naprawdę poruszeni słowami Rabina, przyrzekli uroczystość, że odtąd zaniechają nieczystego handlu...

Ale nie wszyscy przyrzekli, nie wszyscy dotrzymali przyrzeczenia, a taki p. Maks Kohn nie robi sobie nic z opinii publicznej, Rabina, jest prototypem „wojującego sprzedawcy świniny”; dookoła niego rozgorzała zasadnicza wojna!

Nie rościmy sobie prawa do orzekania, czy wolno sprzedawać szynkę w sklepach telawiwskich. Ale należy wziąć pod uwagę, że duży odłam społeczeństwa żydowskiego sprzeciwia się temu, chce, aby publiczne życie żydowskie przestrzegało pewnych zasad religii żydowskiej.

Wracając do konkretnego wypadku, to p. Maks Kohn zasługuje na uwagę. Istnieje bowiem w całej tej sprawie zasadniczy moment. To zupełne rozzuchwalenie niektórych elementów (w stylu Maksa Kohna), które Palestynę traktują jak „dziłki Zachód”, nie uznają żadnej dyscypliny społecznej, prowadzą gospodarkę rabunkową (w granicach prawa, które niemal na wszystko, co interesom żydowskim szkodzi, pozwala). Panowie Kohn byli przedtem zagrożonymi antysjonistami, grosza na cele narodowe nigdy nie dali. Potem wysłał ich Hitler do Palestyny. Tu znaleźli schronienie i nadto czę-

sto bogate zarobki, ale nadal nie poczuwają się do żadnych obowiązków wobec przodków, nie liczą się zupełnie względami i potrzebami narodowymi, nie uznają autorytetów żydowskich i pod osłoną policjanta żydowskiego chcą uprawiać szkodliwą dla interesów żydowskich działalność. W Niemczech był Maks Kohn zapewne hyperpatryjota, a w Palestynie nie uznaje pracy żydowskiej. Wyrobów żydowskich („Toceret-Haarec”) i tradycji żydowskiej.

Nie należy się dziwić, że Maksom Kohnom się pokazuje, że sobie na wszystko pozwolić nie mogą, że zorganizowane społeczeństwo żydowskie da sobie z nimi radę, mimo postcrunków policji angielskiej.

Tak, jak sobie niektórzy kpią z naszych interesów religijnych, tak niektórzy odnoszą się z kompletnym warcholstwem do wytwórczości krajowej. Przed niedawnym czasem ogłosił Dr. Rotenstreich artykuł w „Haarec” p. t. „Ostatnia przestroga”, w którym wspomina o pewnym Żydzie palestyńskim, który zwrócił się do konsula obcego państwa, aby ten interwenjował wobec utrudniania mu handlu wyrobami tegoż państwa. Wypadek ten, niemożliwy gdziekolwiek indziej, jest również dowodem tej anarchii, którą niektórzy pragną zaprowadzić w Palestynie. Społeczeństwo żydowskie straciło teraz swą cierpliwość. Przekonali się o tem właściciele sklepu „Rivoli”.

„Rivoli” bojkotowało wytwórczość krajową, mimo, że wytwórczość krajowa posiada naprawdę piękne towary galanteryjne. Doszło do demonstracji przed sklepem „Rivoli”. Właściciele sprowadzili policję angielską. W nocy wybito dwie olbrzymie szyby wystawowe „Rivoli”. Policja ustawiła przed sklepem patrol z psem policyjnym, który to patrol „urzęduje” tam dzień i noc. Policjanci się nudzą i pies, zamiast sprawców, wywahał wszystkie „prywatne” psy...

I nikt nie wchodzi do sklepu! W sobotę wieczorem odbyła się kapitulacja „Rivoli”. Resztki szyb i wystawy zostały poklejone przez właścicieli fakturami firm krajowych, stwierdzającymi, że „Rivoli” dokonało zakupów w fabrykach krajowych, a nadto znajduje się na szybach drukowane oświadczenie (ogłoszone zresztą dziś w gazetach), w którym „Rivoli” zobowiązuje się, że 90 proc. jego towarów będzie wytwórczość krajowa. A zatem dosłowna „kanossa”, złożenie broni, poddanie się na łaskę i niełaskę.

Nie wiadomo, jak publiczność się ustosunkuje wobec tego oświadczenia, ale wypadek ten jest dowodem, że można jeszcze zmusić Kohnów i „Rivoli” do posłuszeństwa. Nie posiadamy własnej, narodowej władzy państwowej, która mogła całe życie gospodarcze, religijne itd. uregulować zgodnie z naszymi interesami. Ale te akty przymusu są wyrazem czystej akcji samopomocy społeczeństwa wobec hyjen, zerujących na naszym organizmie. Mówią, że akcja samoobrony ma objąć dalsze dziedziny życia publicznego, a przedewszystkiem ma się zająć spekulantami gruntowymi.

65)

ADRIENNE THOMAS

Przekład autoryzowany

KATARZYNO! SWIAT SIĘ PALI!

„Nie wiem o tem”, denerwuje się Morand, „może pan raczy kontynuować swój wykład o historii trądu? Zapomniał pan wspomnieć, że już w średniowieczu znano kurację radykalną: palono okolicznościowo dotkniętych trądem. Zostawmy to jednak teraz. Dla mnie w tym momencie jest najważniejsze, że mi pan odmawia pomocy”.

„Myli się pan!” protestuje Mikołaj nieoczekiwanie, „omawiałem z panem tylko nad wyraz poważne zastrzeżenia. Pozatem zastanowię się nad tem”.

Morand wie, że Mikołaja „zastanowię się nad tem” znaczy prawie tyle co obietnica. Mile zaskoczony i uszczęśliwiony spogląda na kolegę i nie nalega już więcej.

Stali na Esplanadzie, patrząc wdół w dolinę Mozeli. „Być może” myśli Mikołaj, a jego oczy towarzyszą biegowi rzeki, obejmując linję St. Quentin, zamykającą dolinę, „być może jest to godzina, na którą czekałem”.

Wszystko to wyloniło się teraz wyraziście przed Mikołajem. I z tego powodu powietrze, którym się oddychało, wydawało się innym. Dzielnica wil i zielona wyspa oranżerji — wszystko rozplywało się już w jego oczach, nie istniało już, przemieniało się już we wspomnienie. Miał tylko chcieć, a nowe życie — nie ostateczny ciąg dalszy prawdziwego życia otwierał się przed nim, przed człowiekiem który miał zająć miejsce sobie przeznaczone.

Od czasu Metzu wydarzenia przybrały zawrotne tempo. Naprzód przysłał Morand sprawozdanie z posiedzenia komisji, która administrowała funduszami. Z największym zainteresowaniem przyjęto w tem sprawozdaniu do wiadomości zapowiedź powrotu Mikołaja do pracy.

„Proszę nie uważać tego za wymuszenie, nie jest to nawet presja”, pisał kolega, „niech się pan zdecydować w całkowitym spokoju”.

Ale Mikołaj, czytając te słowa, widział, jak Morand się uśmiecha.

Mikołaj zdenerwował się nieco. Czy Morand jest już tak pewny swej sprawy? W ostateczności decyduje tylko on, Mikołaj Ise-mann.

W kilka dni później nadeszło telegraficzne zapytanie wielkiego północnego seniora badacza trądu w prośbą o współpracę Mikołaja, a znowu w kilka dni później przyniosło jakieś włoskie czasopismo fachowe wyczerpujące omówienie zasług Mikołaja jako badacza trądu. W związku z tem zakomunikowano definitywnie, że Mikołaj przyrzekł swą współpracę w południowo - francuskiej stacji. Aczkolwiek Mikołaj abonował to czasopismo otrzymał je jeszcze specjalnie od jednego z kolegów włoskich.

Gabrjela znalazła ten artykuł zakreślony czerwonym ołówkiem w gabinecie Mikołaja, gdzie na niego czekała. C. d. n.

„Obawy sjonistyczne odnośnie do Rady Legislatywnej są bezpodstawne“

Londyn, Ż.A.T. „Great Britain and the East“, pół-urzędowy organ „Colonial Office“ — omawia w ostatnim numerze dyskusję w Izbie Gmin w sprawie projektu Rady Legislatywnej i dochodzi do wniosku, że jeśli opozycja sjonistyczna wobec projektu weźmie górę, wówczas na wieki zniszczona będzie możliwość porozumienia żydowsko-arabskiego. W zasadzie — zaznacza wspomniane pismo — sjonści i ich adherenci przeciwstawiają się Radzie Legislatywnej nie dlatego, że są przeciwnikami instytucji demokratycznych, ani też dlatego, że jako mniejszość Żydzi nie będą mogli dominować w projektowanym ciele. Pismo utrzymuje, że, gdy wypływa sprawa Rady Legislatywnej, ujawnia się „zdumiewająca nieznajomość faktów“. Prześladowania Żydów w Niemczech — sądzi organ urzędu kolonialnego — nie mają nic wspólnego z kwestją Rady Legislatywnej. Gdyby było inaczej, ludność Palestyny po wsze czasy byłaby zdana na łaskę tego lub innego wydarzenia w sytuacji żydowskiej, gdziekolwiek na świecie. Co się tyczy twierdzenia, że niema jeszcze dostatecznego doświadczenia z samorządami lokalnymi w Palestynie i dlatego nie należy tworzyć Rady Legislatywnej, pismo sądzi, że jest to argument nieprzekonywujący. Na świecie powstałoby bardzo mało

parlamentów, gdyby liczone się z tem, że samorządy w danym kraju funkcjonują nie jak należy. Krytycy poza Palestyną mogą z łatwością mówić o bezpieczeństwie w Palestynie, w oparciu jedynie o siły wojskowe i policyjne, jakie Anglja utrzymuje w Palestynie. Jest to jednak niedostateczna gwarancja, jeśli w kraju niema porozumienia między poszczególnymi odłamami ludności. „Great Britain“ kończy swe wywody następującymi słowami: „Dr. Weizman, przywódca sjonistów, oświadczył dopiero, że dzieło sjonistyczne kontynuowane będzie niezależnie od tego, czy będzie, czy nie będzie Rada Legislatywna. Naturalnie, że będzie kontynuowane. Władza mandatowa zmierza do tego, aby tak się stało. Władza mandatowa sądzi, że obawy sjonistyczne odnośnie do Rady Legislatywnej są bezpodstawne i w tym przekonaniu zaproszono sjonistów do współpracy w tym planie. Sądzimy, że jeśli sjonści i ci, którzy ich popierają, osiągną sukces w uporczywej opozycji przeciwko Radzie Legislatywnej, będzie to zwycięstwo pyrrusowe, gdyż temsamem cofnięta będzie daleko wskazówka na zegarze porozumienia arabsko-żydowskiego tak, aby nigdy już może nie wybiła godzina tego porozumienia.“

—○○—

Prasa arabska o dyskusji palestyńskiej w Izbie gmin

Jerozolima, Ż.A.T. Cała prasa arabska zamieściła obszernie relacje z przebiegu dyskusji palestyńskiej w Izbie Gmin, w sprawie projektowanej Rady Ustawodawczej w Palestynie. „Felestin“ pisze, iż dyskusja ta dowiodła, jak wielki jest wpływ Żydów na politykę angielską. A taki Wedgwooda i Sinclaira („dwóch włokących się w ogonie polityków pozbawionych wagi politycznej“) zmusiły ministra kolonii Thomasa do cofnięcia się. Odpowiedź Thomasa pełna była ustępliwości na rzecz Żydów. Na-

wiając do ostatnich wystąpień sir Oswald Mosley'a przeciwko Żydom, „Felestin“ doradza Arabom, aby nawiązali kontakt z faszystami angielskimi, którzy, jak pismo sądzi, poparą postulaty arabskie. Również inne pisma arabskie wyrażają rozgoryczenie z tego powodu, że cały parlament angielski z taką jednomyślnością poparł stanowisko żydowskie w sprawie Rady Ustawodawczej, ustosunkowując się pozytywnie do żydowskich aspiracji w Palestynie.

Sjon. Rada Partyjna Małopolski Wschodniej wyraża uznanie posłowi Em. Sommersteinowi

Lwów, ŻAT. Rada Partyjna Organizacji Sjonistycznej Małopolski Wschodniej na ostatnim swem posiedzeniu powzięła m. in.: następującą rezolucję: Rada Partyjna wyraża uznanie i podziękowanie posłowi doktorowi Emilowi Sommersteinowi za jego wytrwałą i ofiarną wśród wyjątkowo ciężkich warunków prowadzoną walkę w obronie żydostwa na terenie parlamentarnym.

Dochody Keren Kajemet wzrosły o 9 procent

Warszawa, Ż.A.T. Jerozolimskie biuro centralne Keren Kajemet komunikuje, że w okresie ostatnich 5 miesięcy: październik 1935 — luty 1936 wpływy Keren Kajemet wzrosły o 9 procent, w porównaniu z tymże okresem roku poprzedniego. W wspomnianych miesiącach zebrano 124.245 wobec 114.460 w roku poprzednim. Z ogłoszonej statystyki wynika, że wpływy normalne wzrosły o 21 procent. Największy wzrost osiągnięto w Stanach Zjednoczonych i w Niemczech.

O ZBLIŻENIE Z ZAPOMNIANEMI ODLAMAMI ŻYDOSTWA

Jerozolima, ŻAT. Z inicjatywy J. Ben-Zwi w lokalu Waad-Haleumi odbyła się konferencja uczonych, na której omówiono sprawę nawiązania łączności z zapomnianymi odłamami narodu żydowskiego, które rozprószone są w najdalszych zakątkach świata i oderwane od wielkich skupień żydowskich. Takie skupienia żydowskie istnieją w Afryce i Azji. Ben-Zwi zaproponował konkretny plan pracy, który przewiduje też, że żydowskie instytucje narodowe wydelegują do tych zapomnianych skupień specjalne ekspedycje naukowe, celem uwiązania

Czy Goebbels nadal nosić będzie imię Józef?

Berlin, ŻAT. Urzędnicy stanu cywilnego w Niemczech otrzymali polecenie, aby nowonarodzonym dzieciom niemieckim nie nadawano imion o „brzmieniu żydowskim“. Urzędy stanu cywilnego mają prawo odmawiać zarejestrowania takich imion, szczególnie, jeśli mają „obce brzmienie“. Według instrukcji urzędnicy pouczają rodziców, aby wybierali dla swych dzieci imiona „zgodne z duchem współczesnych Niemiec“.

Prawa emerytalne aymisjonowanych urzędników Żydów zagrożone

Berlin, Ż.A.T. Minister Skarbu Rzeszy wydał zarządzenia w sprawie emerytury b. żydowskich urzędników państwowych, usuniętych ze stanowisk na podstawie paragrafu aryjskiego i ustaw norymberskich. Aczkolwiek rozporządzenia wykonawcze do ustaw norymberskich przewiduje, że dymisjonowani notarjusze i urzędnicy powinni otrzymywać emeryturę, jeśli podczas wojny służyli w armji niemieckiej, to jednak na podstawie nowych postanowień, emerytura może być anulowana po miesięcznym wypowiedzeniu w stosunku do urzędników, którzy nie mają pełnych lat służby (aczkolwiek stało się to nie z winy usuniętych urzędników). Emerytura wynosi od 100—250 marek miesięcznie, oprócz dodatkowych 10 marek za każde dziecko poniżej lat 16. Wdowa po emerycie uprawiona jest do otrzymywania pensji w ciągu 3 miesięcy po zgonie męża.

kontaktno. Obszerny referat na ten temat wygłosił prof. Nahum Sluschtsch, który sugerował, aby zadanie to powierzono Brit Iwrit Olamit. W wyniku dyskusji wybrano komisję, która opracować ma szczegółowy plan pracy.

„Żałuję, że nie jestem Żydem“

List otwarty Romain Rollanda.

W tygodniku „Oblicze Dnia“, opublikowany został następujący list Romain Rollanda, skierowany „Do Przyjaciół Polaków“.

Romain Rolland pisze: Z przyjemnością i bez żadnych zastrzeżeń oddaję swe nazwisko i swoje poparcie ludziom serca, którzy walczą o prawa pokrzywdzonych, ludziom dzielnym, którzy w Polsce chcą przeciwstawić się ohydnie antysemityzmu. Boli mnie to tak bardzo, iż często żałuję, że nie jestem Żydem, wstydę się bowiem braci moich chrześcijan.

Ten trąd, ta plaga Europy, o której myślano, że od czasów ciemnego średniowiecza minęła bezpowrotnie, nanowo powołana została do życia przez szatana, zamartwychwstała dzięki zabiegom reakcji, dzięki tym, którzy żyją tylko z ucisku i z wykorzystywania mas. Oni to dokładają starań, by podjudzać biedotę jednej rasy przeciwko biedocie drugiej, by rozpętać nagromadzone niezadowolenie i nieszczęścia.

Ale my ich zdemaskujemy! My przekonamy wszystkich nieszczęśliwych spośród wszystkich klas i narodów, iż wszyscy razem stanowią jedną rasę, jedną narodowość, która musi być złączona i zwarcie wystąpić przeciwko krzywdom.

My chcemy zbratania z dobrymi skromnymi i szlachetnymi jednostkami żydowskiego narodu, jak i wszystkich innych narodów na świecie.

Szlachetna Polsko Mickiewicza, która tyle przecierpiałaś, Ty nie masz prawa przysparzać cierpień komu innemu! Świętą Twoją misją jest zrozumieć cierpiących, nosić pomoc i ulgę tym wszystkim, którzy jak Ty kiedyś, są dziś poniżani i ciemiężeni.

Pomóż nam naprawić krzywdy przeszłości. Złączmy się razem, walczmy ramię przy ramieniu, by wychować lepsze społeczeństwo, zbudowane na sprawiedliwości, wolności i braterstwie!

Romain Rolland.

Serdeczny uścisk dłoni dla Andrzeja Struga i dla wszystkich Waszych przyjaciół.

Z działalności „Jeasu“

Warszawa, ŻAT. Na ostatnim posiedzeniu egzekutywy „Jeasu“ omawiano sprawę wyłączności portu gdyńskiego, stosowaną przez rząd odnośnie do emigrantów zamorskich. Sprawa ta utrudnia emigrację z Polski tym żydowskim emigrantom, którzy posiadają możliwości natychmiastowego wyemigrowania, pozatem zaś wpływa to na podrożenie kosztów podróży. W piątek delegacja złożona z doktora M. Bekera, adw. W. Rotfelda i red. M. Mozesa przyjęta została w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej, gdzie odbyła konferencję w sprawach emigracyjnych. Delegacja doręczyła też odnośny memoriał. Wysunięte postulaty spotkały się w Ministerstwie z należytem zrozumieniem.

W związku z mającym się odbyć w lipcu br. w Paryżu światowym kongresem dla emigracji żydowskiej, egzekutywa Jeasu postanowiła porozumieć się z żydowskimi towarzystwami emigracyjnymi w Europie, w sprawie uzgodnienia stanowiska organizacji najbardziej zainteresowanych w sprawach emigracyjnych. Na posiedzeniu tem nastąpiło też ukontytuowanie egzekutywy w sposób następujący: Przewodniczącą dr. M. Peker, pierwszy wice-przewodniczącą adw. W. Rotfeld, drugi wice-przewodniczącą i sekretarz red. M. Turkow, skarbnik — red. M. Mozes.

WYSTAWA HISTORYCZNEJ ARCHITEKTURY SYNAGOGALNEJ W LONDYNIE

Londyn, Ż.A.T. Polski badacz starożytnej architektury synagogałnej, prof. Jerzy Łukomski, zorganizował obecnie wystawę architektury synagogałnej w różnych krajach Europy. Wystawa obejmuje modele i rysunki synagog, począwszy od 12 do 19 stulecia w następujących krajach: Polska, Anglja, Francja, Węgry, Rumunja, Niemcy, Czechosłowacja, Litwa, Jugosławia i Rosja. Wystawa odbywa się pod patronatem komitetu na czele Jamesa Rotschilda. Do komitetu honorowego należą m. in.: Dr. Weizmann, Nahum Sokołów, J. M. Sieff, sir Herbert Samuel, Antoni de Rotschild, rabin dr. Hertz, lord Bearsted. Wystawa otwarta będzie do 9 bun.

Charakterystyczne nastroje paryskie

(Korespondencja własna „Now. Dziennika“).

Paryż, w kwietniu.

Od miesiąca już szpalty całej prasy światowej uginają się pod ciężarem najrozmaitszych wiadomości, koncentrujących się wokół remilitaryzacji Nadrenji. Donoszą depesze poszczególnych agencji o naradach w Londynie, w Paryżu, w Brukseli; biegną po drutach telefonicznych wieści o stanowiskach mężów stanu wobec tego czy innego artykułu paktu Ligi Narodów, wysyłają korespondenci sensacyjne listy do swych redakcyj. Tłustym drukiem wypisują dzienniki pewne paragrafy traktatu wersalskiego, paktu locarneńskiego; wspomina się o roli trybunału rozjemczego w Hadze. Biedny czytelnik, niewtajemniczony w zawile arkana dziedziny politycznej, mało co rozumie z tych wszystkich fachowych rzeczy. Czytelnik, który nie jest biegły w zagadnieniach politycznych i któremu skomplikowana procedura dyplomatyczna jest obca, zainteresuje się niewątpliwie niżej przytoczonymi fragmentarycznymi opisami, które wyraźnie odzwierciedlają nurtujące wśród mieszkańców nadsekwankich nastroje. Tem samem pozna pewne konkretne rezultaty, wyniki z całego kompleksu posunięć dyplomatycznych na szachownicy międzynarodowej.

Kino na Montmartre. Przed wyświetleniem filmu aparat rzuca na ekran ilustrowaną kronikę polityczną. Nie wiem, czy na tem tle były już w tej sali jakieś incydenty — dość, że czytamy na płótnie taki napis: „dyrekcja kinematografu uprzejmie prosi swoich widzów o bezwzględne powstrzymanie się od wszelkich demonstracji podczas nadawania aktualności“. Po kilku chwilach ukazuje się na ekranie samolot, z którego wysiada von Ribbentrop.

Jakby się zmówili wszyscy — rozpoczęły się przeraźliwe gwizdy... Padają ordynarne wyrażenia pod adresem wysiadającego pasażera i jego niewysiadających przełożonych. Ludzie kląną bez najmniejszej żenady. Kto nie przyzwyczajony jest do wybuchowego temperamentu Francuza i jego łatwozapalności — z pewnością sądziłby, że dalsze przesiadywanie na sali zagraża conajmniej... kościom obecnych. Wykrzykniki nie ustępowały aż do chwili, gdy pojawił się na ekranie van Zeeland, premier belgijski. Zawszą odzywały się oklaski.

Rozpoczął się właściwy film. Na sali zapanował spokój i nic nie wróżyło powtórzenia się awantury. Tem bardziej, że wyświetlany film

„Mayelrling“, osnuty na tle pięknej a tragicznej miłości arcyksięcia Rudolfa Habsburga i Mary Vetchery, wprowadza widza w poważny nastrój. A jednak — w chwili, tak podniosłej w akcji, gdy w operze zaintonowano hymn niemiecki — sala zdrząła od głośniejszych i nienawistnych okrzyków. Przy mnie siedzieli Francuzi, którzy literalnie pienili się ze złości. Pod adresem dzisiejszych kierowników Niemiec rzucały były słowa, których nie przytoczę jedynie ze względu na cenzurę.

Oto do jakiego stopnia dzień 7 marca rozplomił wśród Francuzów antagonizm narodowy... Przechodziłem po bulwarze la Vilette. Stoją budki z loteryją, ruletką... Przeróżne gry i zabawy. Wirują karuzele. Przed strzelnicą stoją gęste tłumy ludzi. Tłoczą się niemilosierdzie. Z trudnością zbliżyłem się do budki. Strzelających do celu ogarnęła tym razem specyficzna pasja. Powód?... Na tarczach widnieją podobizny „wodza“ jednego z państw. Młodzi chłopcy ogarnięci niezwykłą wprost egzaltacją, zawzięcie celują do tarcz, wyrażając równocześnie w sposób wcale niedwuznaczny. Właści-

כשר של פסח

Najlepsze gatunki win oryginalnych węgierskich i pałastyńskich
każdą ilość po cenach hurtowych nabyć można tylko z p.w.a.
M. RUBINSTEINA ul. Starowilna 21.
tel. 140-49

ciel stoiska wpadł na iście kupiecki koncept i robi na najniższych instynktach gawiedzi ulicznej dość dobry interes. Ogólny śmiech wśród zebranych wywołał pewien kilkunastoletni chłopiec, który, trzymając w ręce kamień, oferował właścicielowi budki dwakroć większą zapłatę za osobliwą satysfakcję...

A oto inny obrazek. W kuluarach podziemnej kolejki na stacji Chatelet. Na murach jakiś zdolny amator-karykaturzysta dał wyraz swym zadraśniętym uczuciom patriotycznym. Stworzył cały cykl świetnych skądinąd charakterystycznych scen aktualnych. Oto widzimy męża stanu sąsiedniego państwa. Stoi na czworakach. Ale w żaden sposób rozeznac nie można, z której strony znajduje się front... Pod ryciną lakoniczny napis: „kto zgadnie, gdzie jego głowa?“

Trochę dalej inny rysunek: ta sama osoba w „darwinowskiej“ postaci. Pod spodem napis:

LUDZIE, CIERPIĄCY NA ZAPARCIE STOLCA i połączone z tem przekrwienie organów podbrzusza, uderzenia krwi do głowy, bóle i bicie serca, jak również cierpienia błony śluzowej kiszek, rozpadliny odbytu, hemoroidy i fistuly, piją po ćwierć szklanki naturalnej wody gorzkiej FRANCISZKA-JÓZEFA zrana i wieczorem. Zalecana przez lekarzy.

„do jakiej fazy rozwojowej zaliczyłby go Darwin?“

A obok już cała scenka. Na mównicy stoi człowiek. Z ust jego prowadzi strzałka na napis: „jestem wyrazicielem mego ludu“... Przed nim: dwaj robotnicy trzymają... kaftan bezpieczeństwa. A napis głosi: „oto, co lud twój wyraża“...

Jest cała masa podobnych rysunków metroowych rozmiarów. Są one mniej lub więcej udane, ale zato zbyt nieprzyzwoite, by można je było podać. Ludzie, spieszący się zazwyczaj w kurytarzach metro, stoją dziś długie chwile i z zacięciem przyglądają się tym pociesznym karykaturom. Można odnieść się do podobnej metody manifestowania swych uczuć tak czy inaczej, ale wątpliwe należy o tem, że napisy na murach, na płotach czy też w szalatach miejskich są dziś więcej niż kiedykolwiek wiernym odbiciem nastrojów ludu paryskiego i posiadają swój wyraz i wartość.

I wreszcie ostatni obrazek symptomatyczny. Siedziałem wieczorem w pewnej kawiarni na Montparnasse. Pełno było wojskowych, czego się nigdy dotąd w Paryżu nie widziało. Orkiestra grała naprzemian utwory z poważnego repertuaru muzycznego i modne przeboje. Produkcujący się piosenkarz-parodysta przebrał się za sternika pewnego rządu i odśpiewał charakterystyczną piosenkę o swej miłości do Alzacji i Lotaryngji. Posypały się brawa.

Zebrani zmuszali artystę do wielokrotnych bisów. Niebawem między „sceną“ a publicznością zapanował tak jednolity nastrój, że w chwilach, gdy piosenkarz wymawiał słowa refrainu w obcym języku: „weil ich bin...“ — rozlegał się zgodny i dobrze wyreżyserowany gwizd po całej sali. A saksofon odpowiednio wtórował.. Zrywały się raz po raz huragany oklasków. Rozentangzowana publiczność bawiła się doskonale.

Przytoczonych wyżej kilka epizodów dostatecznie ilustruje wytworzone ostatnio nastroje wśród francuskiego ludu. I te nurtujące w społeczeństwie uczucia posiadają bodaj większą wartość dla krytycznej oceny pewnych zjawisk, aniżeli oficjalne posunięcia dyplomatyczne.

Jerzy H.

„Problemy teatru współczesnego“

Zydowskie Towarzystwo Teatralne w Krakowie rozpoczęło cykl odczytów o teatrze współczesnym prelekcją p. W. Radulskiego, reżysera Teatru im. Słowackiego. Inauguracja była nader szczęśliwa, bo p. Radulski jest wprawdzie młodym jeszcze reżyserem, ale teatr naprawdę kocha i zna go gruntownie. Nieporozumienie zaś wynikło ze samego tytułu odczytu usunęła potem dyskusja. Trzeba bowiem przyznać, że tytuł był bardzo wiele obiecujący, a przedewszystkiem był za obszerny. Każdy bowiem przyzna, że w jednym odczycie nie można ująć wszystkich problemów teatru współczesnego. P. Radulski ograniczył się tylko do kwestji organizacji teatru współczesnego a polskiego w szczególności. Inne zaś sprawy poruszył tylko mimochodem.

W pierwszych latach powojennych teatr współczesny miał okres poszukiwania nowych form. Okres ten nazwać można estetyzowaniem teatru. Wkrótce te nowe formy stały się własnością wszystkich teatrów większych a mniejsze teatry naśladowały teatry większe. Teraz np. reflektor stał się rzeczą tak pospólną jak karabin maszynowy we wszystkich armjach.

Dzięki temu, że teraz wszystkie teatry umieją operować techniką nowoczesną mogło się w Warszawie wydarzyć pocieszne *qui pro quo*. W jednym z warszawskich teatrów wystawiono miano wicie „Wieczór Trzech Króli“ Szekspira. Otóż jeden z poważnych recenzentów, nie czytając praw dopodobnie afisza, albo nie wierząc własnym o-

czom, przypisał inscenizację utworu Szekspira komuś innemu, nie rzeczywiście reżyserowi, przyczem reżyser wymieniony na afiszu i reżyser wymieniony w recenzji są ludźmi o odmiennych zupełnie zainteresowaniach artystycznych. Recenzent, widząc na scenie dekoracje niebanalne oraz nie stereotypowe ujęcie paru ról, nie odróżnił istnienia jednakowych aparatów fotograficznych. Od zdjęć jakie różni ludzie z tychsamych aparatów uzyskują.

Najważniejszą więc sprawą teatru jest organizacja. Nie mamy przedewszystkiem pieniędzy, by teatry postawić na odpowiedniej wyżynie, a w ślad za tem nie mamy czasu, bo w polskich teatrach trzeba się spieszyć bo jeżeli premierzy nie będą dostatecznie częste, frekwencja spadnie. Pie nądzka i czas — to podstawa solidnej roboty teatralnej. Gdyby teatry miały pieniądze, sprawa zespołu nie przedstawiałaby żadnych trudności. Gdy np. reżyser chce wystawić jakiś utwór Fred ry, musi mieć odpowiedni materiał aktorski do dyspozycji. Nie mając go, zamiast wydobycia tego, co ogólnikowo nazywamy duchem utworu, musi reżyser uczyć widzów się w stylowych strojach, mówienia wierszem itp. Tosamo zastosować można do Wypianiskiego, Słowackiego, Moliere, Szekspira, aż do współczesnych sztuk powojennych i komedji muzycznej łącznie. Wszystkie te rodzaje literatury dramatycznej wymagają pewnej specjalizacji, której żadna szkoła dla wszystkich rodzajów razem dać nie może. Teatry eklektyczne, a takimi są przeważnie wszystkie teatry europejskie, starają się rozwiązać to pełne sprzeczności wewnętrznej zagadnienie w inny sposób, starają się stworzyć coś w rodzaju stylu powszechnego teatru. Przykładami takich rozwiązań były teatry Reinhardta, Komedia Fran-

cuska, teatr sowiecki, po części czeski, u nas „Reduta“, Teatr Bogusławskiego do czasów Schiller-a, oraz kilka lat teatru lwowskiego. Na dłuższą metę jednak to rozwiązanie jest niemożliwe, dlatego przeważnie teatry eklektyczne dają tu i ów dzie dobre przedstawienia, ale o jakimkolwiek stylu nawet mowy być nie może. Dlatego zjazd delegatów wszystkich scen polskich, który za kilka dni odbędzie się w Warszawie, postawił na porządku dziennym kwestję reorganizacji teatrów polskich, które do tej kwestji zupełnie już dojrzały. Należy tutaj odróżnić sytuację teatrów warszawskich od sytuacji teatrów prowincjonalnych. O ile chodzi o teatry warszawskie, T. K. K. T. było pierwszą próbą reorganizacji życia teatralnego w Warszawie. Fuzja teatrów i zapewnienie im opieki społecznej były pierwszym krokiem na drodze nadania organizmowi teatralnemu nowocześniejszej formy. Dalszym krokiem będzie zapewnienie teatrom warszawskim niezbędnej autonomji i obarczenie odpowiedzialnością za prowadzenie teatru ludzi, którzy mogą dźwigać taką odpowiedzialność. Człowiek teatru jest bowiem człowiekiem wierzącym, a człowiek wierzący nie może być obojętny w sprawach artystycznych.

Inaczej przedstawia się sytuacja teatrów prowincjonalnych. Te z natury rzeczy skazane są na eklektycyzm repertuarowy, a do własnego stylu brak im przedewszystkiem odpowiedniego zespołu który u nas jest bardzo często rzeczą litylko przypadkową, i nie ma gruntu stałego ani w sensie materialnym, ani w sensie artystycznym. Prelegent zdaje sobie dobrze sprawę z trudności, z jakimi walczyć musi każdy teatr prowincjonalny. W Warszawie publiczność teatralna może się nie jako specjalizować, i każdy widz może znaleźć swój teatr, który mu najbardziej odpowiada. We

Wiadomości z kraju

Proces o zajścia w Przytyku odbędzie się w maju

Obrony podjął się m. in. dr. Leib Landau ze Lwowa.

Jak donosi „Dzień Dobry”, dochodzenia w sprawie zjść w Przytyku dobiegają końca. W najbliższych dniach wniesiony zostanie do sądu akt oskarżenia przeciwko sprawcom, obwinionym o wywołanie zjść.

Na ławie oskarżonych znajdzie się 55 osób, chłopów i Żydów. Tak wielkiego procesu Radom jeszcze nie widział. Sam prokurator powoła przeszło 100 świadków, a obrona pewnością zgłosi jeszcze większą liczbę. Głównym oskarżycielem w tym procesie będzie prokurator Dutkiewicz. Obronę oskarżonych wnosić będzie 20 adwokatów głównie z Warszawy. Żydzi powierzyli obronę m. in. także adw. Landanowi, obrońcy Steigera.

Proces, który rozpocznie się w pierwszych dniach maja, potrwa około 10 dni. Szereg pism zagranicznych nosi się z zamiarem wysłania korespondentów do Radomia, na czas trwania procesu.

POD ZNAKIEM BOJKOTU

Centralny Związek Detalicznego Kupiectwa Chrześcijańskiego R. P. przystąpił do oznaczenia specjalnymi szyldzikami wszystkich sklepów, należących do członków związku. Na szyldziku szklanym obok godła organizacyjnego widnieje napis: „Firma należy do Centralnego Związku Detalicznego Kupiectwa Chrześcijańskiego R. P.”.

Cel umieszczenia takich szyldzików w oknach wystawowych jest aż nader przejrzysty...

ZAKAZ ŚPIEWANIA PIEŚNI ANTYŻYDOWSKICH W GDAŃSKU

W związku z interwencją zarządu gminy żydowskiej, senat gdański wydał rozporządzenie, zakazujące śpiewania pieśni antyżydowskich przez oddziały szturmowe partii narodowo-socjalistycznej. Policja otrzymała nakaz interwenjowania w tego rodzaju wypadkach i pociągania winnych do odpowiedzialności.

WYBORY DO RADY MIEJSKIEJ W POZNANIU

Od dłuższego czasu pozbawiony rady miejskiej Poznań, niezadługo otrzyma właściwych ojców miasta. Wybory do rady miejskiej wyznaczono na październik bieżącego roku.

większych miastach prowincjonalnych istnieć musi jeden teatr dla całej publiczności. Prelegent jest zdania, że temu stanowi rzeczy przeciwdziałać można tylko zapomocą współpracy kilku teatrów prowincjonalnych. Projekt ten, zresztą nie mający pretensji do oryginalności, bierze za podstawę teatru o jednolitym wyrazie artystycznym. Taki teatr może być przez dwa lub trzy lata nowością na gruncie jakiegoś miasta. Teatry we większych miastach prowincjonalnych mają podobne budżety, zbliżone cyfry zespołu, bez większych węg trudności mogą z gołym dorobkiem artystycznym co parę lat zmieniać swoje locum na świecie. Gdyby do takiej współpracy teatrów prowincjonalnych doprowadzono, teatr polski mógłby wyważyć sobie swoją odrębność, nie musiałby więc być teatrem francuskim, wiedeńskim, węgierskim lub sowieckim, lecz mógłby być naprawdę polskim z Mickiewiczem i Norwidem na czele.

Oto w ogólnych zarysach treść odczytu p. Radulskiego. W dyskusji, w której zabrali głos p. Kohnowa i pp. Weber i dr. Kanfer poruszono przede wszystkim kwestję repertuaru. Dyskusja ta była pod pewnym względem uzupełnieniem samego referatu, który wygłosił człowiek teatru, interesujący się przede wszystkim problemem organizacji teatru. W dyskusji wystąpiła publiczność, która samym problemem organizacji mało się interesuje i która chce tylko mieć teatr młody, świeży, rumieniący się krwią życia. W swej odpowiedzi zaznaczył referent, że problem organizacji teatru jest najważniejszy, bo od jego rozwiązania zależne są wszystkie inne sprawy.

(X)

FILM pt. „DROGA MŁODYCH” ZABRONIONY

Niedawno ukończono nakręcanie dźwiękowego żydowskiego, który przedstawiał życie dzieci, przybywających do sanatorium im. Medema, przedtem w ich siedzibach później zaś w zakładzie. Film przedstawia — w przeciwstawieniu do niezwykle ciężkich warunków w domu bogate życie zbiorowe dzieci w sanatorium, ich samorząd oraz pracę w różnych dziedzinach.

Cenzura dopatrzyła się w treści filmu tendencji niepożądanych i film ten zabroniła. Zarząd sanatorium Medema odwołał się w tej sprawie do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. (ŻAT).

SENSACYJNE ARESZTOWANIA W KOŁOMYJI

W Kołomyji policja przytrzymała przed kilku dniami redaktora odpowiedzialnego tam tygodnika żydowskiego „Selbstschutz” (Samobrona), organu drobnych kupców, p. Salomona Tanenzapfa, oraz dentystę Fryderyka Funta i Eljasza Brandesa, jako podejrzanych o rozpowszechnianie wiadomości nieprawdziwych, niepokojących opinię publiczną.

W treści dwóch artykułów, drukowanych na łamach ostatniego numeru „Selbstschutzu”, autor ich podał, że policja kołomyjska dokonała sensacyjnych rewizyj u pewnych osobistości, u których znaleziono kompromitujący materiał do akcji antyżydowskiej. Artykuły te uległy konfiskacie, a Tanenzapfa, jako podejrzanego o napisanie artykułów, oraz Funta i Brandesa, jako jego przypuszczalnych informatorów, policja przytrzymała.

Po 48 godzinach odstawiono ich do sądu, przy czym prokurator zwolnił Brandesa, a co do pozostałych postawił wnioski o tymczasowe aresztowanie. Po przesłuchaniu przytrzymałych, sędzia grodzki Pasiut wnioski ten zatwierdził, wyznaczając rozprawę na poniedziałek 6 bm.

Zapowiedź tej rozprawy wzbudziła w mieście niezwykle zainteresowanie.

TURNIEJ BRYDŻOWY O MISTRZOSTWO POLSKI NA ROK 1936.

W pierwszych dniach maja br. rozegrany zostanie w Bridge Room'ie hotelu europejskiego w Warszawie Turniej Brydżowy o mistrzostwo Polski na rok 1936, w którym wezmą udział brydżiści wyeliminowani w turniejach, rozegranych w kilkudziesięciu miastach prowincjonalnych i w stolicy. Turniej taki odbywa się w Polsce poraz drugi. W celu przeprowadzenia prac organizacyjnych ukonstytuował się komitet organizacyjny w składzie następującym: płk. dr. Kazimierz Lubieński, jako przewodniczący, oraz członkowie: dyr. dr. Edvin Citron, dyr. Juliusz Dunin-Holecki, adw. Jan Gutowski, red. Oskar Koch, p. Stanisław Massalski, dyr. Henryk Niezwiedzki i red. Waclaw Syruczek. Komitet organizacyjny zatwierdził regulamin, ustalił skład komisji ekspertów i wyłonił komisję wykonawczą do przeprowadzenia m. in. rozgrywek eliminacyjnych w Warszawie. Czysty dochód z turnieju przeznaczony jest na Polski Czerwony Krzyż. Wszelkich informacji udziela sekretarjat komitetu organizacyjnego (Bridge Room, hotel europejski) w godz. 18—22.

ODNALEZIENIE PIENIĘDZY ZRABOWANYCH PODCZAS FIKCYJNEGO NAPADU.

Przed kilku dniami, jak donosiliśmy, w Gdyni wydarzył się wypadek tajemniczego rabunku większej kwoty pieniężnej, którą inkasent towarzystwa transportowego „Bergenske” Franciszek Wójcik miał wpłacić do kasy Banku Polskiego. Po przyznaniu się Wójcika do symulacji napadu, policja odnalazła miejsce na zaleśnionym wzgórzu, pomiędzy ulicami Tatrzańską i Leśną, gdzie pieniądze były zakopane i po wydobyciu, zwróciła całą sumę poszkodowanej firmie. Franciszek Wójcik i jego brat Henryk, będą odpowiedzialni przed sądem za defraudację.



PONIEDZIAŁEK, 6 KWIEŃNIA.

Kraków (293.5) 6.30 audycja poranna; 7.30 program na dzień bieżący oraz parę informacji; 7.40 Koncert poranny z płyt; 8.00 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wiczy Marjackiej; 12.03 Dziennik południowy; 12.15 Chwila wlotowczeli: Piałigorski (płyty); 12.35 Koncert orkiestry kameralnej pod dyr. dr. Adama Hermana; 13.15 Chwilka gospodarstwa domowego; 13.15 — 14.15 Południowy koncert popularny z płyt; 15.15 Wiadom. o eksp. polskim i przegl. gieldowy; 15.50 Utwory charakterystyczne i salonowe z płyt; 16.00 Chór „Lutnia Macierz” pod dyr. Jerzego Kolačzkowskiego; 16.30 Teatr Wyobraźni: fragment słuchowiskowy „Biały mnich” Edwarda Marquina, w przekł. i opr. dr. Stefana Essmanowskiego; 16.50 Minuta poezji: wiersz Juliusza Słowackiego „Radujcie się, Pan Wielki narodów nadejdzie”; 16.55 „O oparzeniach” pogadankę wygl. dr. Roman Leszczyński; 17.10 Współczesna muzyka fortepianowa w wyk. Maryli Jonasówny; 17.40 „Walka człowieka ze szkodnikiem — owadami” odczyt wygl. prof. U. S. B. dr. In. Prüffer; 17.50 „Paryż” — film radiowy — audycja muzyczna Jerzego Tępy; 18.30 „Skrzynka dla dzieci” w opr. Toli Rellingowej; 18.40 Wiadomości bieżące; 18.45 Odczyt p.t.: „Jak żacy szkolni w biedzie sobie radzili?” wygl. prof. A. E. Bałucki; 18.55 Pogadanka aktualna; 19.05 Płyty; 19.10 Program na dzień następny; 19.20 Koncert reklamowy; 19.30 Komunikat Zw. komunalnych kas oszczędności; 19.35 Lokalne wiadomości sportowe; 19.39 Wiadomości sportowe z Warszawy; 19.45 Pogadanka aktualna; 20.00 Audycja żołnierska; 20.30 Koncert warszawskiego tria salonowego, w przerwie o godz. 20.45 dziennik wieczorny oraz „Obrazki z Polski współczesnej”; 21.15 „Na wysokiej potoninie” audycja literacko muzyczna poświęcona Huculszczyźnie w opr. Romana Zrębowicza; 22.00 Koncert symfoniczny w wyk. ork. symf. PR. pod dyr. Grzegorza Fitelberga oraz Józefa Madzia (klarnet); 23.00 Wiadomości meteorologiczne dla żeglugi powietrznej; 23.05—23.30 Muzyka salonowa z płyt.

Warszawa (1330.3) 6.30—12.15 p. Kraków; 12.15 „Listowne nauczanie rolnictwa” — prof. Janowski; 12.25—18.30 p. Kraków; 18.30 „Już wiosna” — audycja dla dzieci; 18.45 „Życie kultur i artyst. stolicy”; 18.50 Program; 19.05 Koncert reklamowy; 19.35—23.50 p. Kraków;

Lwów (377.4) 6.30—12.15 p. Kraków; 12.15 „Wracam na Wołyń” — reportaż-feleton A. Gronowicza; 12.25—18.30 p. Kraków; 18.30 Skrzynka dla dzieci w opr. Ady Artzi; 18.40 Płyty; 18.55 p. Kraków; 19.05 Silva rerum; 19.10 — 23.30 p. Kraków.

Katowice (395.8) 6.30—12.15 p. Kraków; 12.15 Audycja dla szkół; 12.35—16 p. Kraków; 16 „Zł ludzie nie śpiwają pieśni” — pogad. wygl. prof. dr. Reiss; 16.15—18.30 p. Kraków; 18.30 Płyty; 18.45 Program; 19.05 Skrzynka ogólna; 19.20 — 23.30 p. Kraków.

Łódź (224) 6.30—18.30 p. Kraków; 18.30 Rozmowa z małymi radjosluchaczami; 18.40 O wszystkim potroszku; 18.45 Płyty; 18.55 p. Kraków; 19.05—23.05 p. Kraków; 23.05 Trans. z kawiarni Ziemiańskiej.

Wiedeń (506.8) 17.10 Pieśni i arje; 20.05 Audycja regionalna; 21.05 Wesole melodie; 23.45 „Fidelio” — opera Beethovena (fragm. płyty)

Praga (470.2) 17.40 Recital fortep.; 20 Koncert chórów dziecięcych.

Leningrad (1224) 15 Muzyka polska; 18 Koncert Beethovena; 19.30 Koncert solistów z Filharmonii; 20.45 Koncert symfoniczny.

TRZECIA GRUPA UCHODźCÓW ŻYDOWSKICH Z NIEMIEC PRZYBYWA DO AMERYKI

Nowy Jork, Ż.A.T. Na okręcie „Berengaria” przybyła do Ameryki trzecia grupa uchodźców żydowskich z Niemiec, w liczbie 190 osób. Uchodźcy otrzymali wizy wjazdowe w ramach amerykańskiej kwoty imigracyjnej. Pierwsze dwie grupy liczyły przeszło 300 osób.

COFNIECIE ZAKAZU NAUCZANIA NOWOCZESNEJ HEBRAJSZCZYZNY

Saloniki, Ż.A.T. Gubernator Salonik, Rallis zawiesił wykonanie zarządzenia ministerstwa oświaty o zakazie nauczania nowoczesnej hebrajszczyzny w szkołach żydowskich w Salonikach. W tej sprawie minister oświaty Luvratiss odbył dłuższą konferencję z b. senatorem żydowskim Sciaky

SPRAWY SPOŁECZNE.

Ogólnopolski Zjazd eugeniczny

W dniach 18 i 19 bm odbędzie się w Krakowie coroczny walny zjazd Polskiego Towarzystwa Eugenicznego, w którym wezmą udział delegaci wszystkich oddziałów Towarzystwa.

W pierwszym dniu zjazdu omówiony będzie szereg aktualnych zagadnień ruchu eugenicznego w Polsce, m. in. sprawy poradnictwa przedślubnego, sprawa wskazań eugenicznych, psychiatrycznych i społecznych do sterylizacji, stanowisko lekarsko-psychiatryczne w stosunku do nowego projektu ustawy eugenicznej i t. d. W drugim dniu zjazdu omówione będą sprawozdania z działalności oddziałów Polskiego Towarzystwa Eugenicznego, uchwalone zostaną wnioski, oraz odbędą się wybory do rady głównej P. T. E.

Uczestnicy zjazdu złożą hold na Sowińcu i na Wawelu.

O szybsze załatwianie świadczeń na wypadek braku pracy

Zakład Ubezpieczeń Społecznych stwierdził, że ubezpieczalnie społeczne w wielu wypadkach przetrzymują bez uzasadnionej przyczyny roszczenia osób, ubiegających się o świadczenia na wypadek braku pracy. W szczególności dotyczy to roszczeń o świadczenia na wypadek braku pracy tych osób, które przeszły z ubezpieczenia emerytalnego robotników do ubezpieczenia pracowników umysłowych.

W związku z tem Z. U. S. polecił ubezpieczalniam, aby w tego rodzaju wypadkach nie przetrzymywały roszczeń do czasu otrzymania definitywnej decyzji Zakładu o przeniesieniu pełnienia z ubezpieczenia emerytalnego robotników do ubezpieczenia pracowników umysłowych, lecz przesyłały sprawę niezwłocznie do centrali lub właściwego oddziału Z. U. S.

Czas trwania leczenia sanatoryjnego na koszt Ubezpiec. Społ.

Zgodnie z ostatnimi zarządzeniami w sprawie leczenia sanatoryjnego na koszt ubezpieczeń społecznych, ubezpieczalnie społeczne wysyłać będą chorych do sanatorjów przeciwgruźliczych na okres co najmniej 6-tygodniowy, do pozostałych sanatorjów zaś — na okres co najmniej 4-tygodniowy. Jeśli stan chorego wymagać będzie przedłużenia wyznaczonego przez ubezpieczalnię okresu leczenia, wówczas odpowiedni zakład leczniczy zgłosić ma do ubezpieczalni na 10 dni przed upływem tego okresu umotywowany wniosek o przedłużenie leczenia.

Ponieważ leczenie sanatoryjne, wykonywane przez ubezpieczalnie społeczne w ramach planu ustalonego przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych, nie podlega ustawowym ani statutowym ograniczeniom co do okresu stosowania tego leczenia w poszczególnych wypadkach, ubezpieczalnie zasadniczo w każdym wypadku kontynuować może to leczenie aż do wyzdrowienia chorego, względnie do stwierdzenia niemożności wyleczenia. W odniesieniu do chorych na gruźlicę plus ubezpieczalnie społeczne dołożyć mają wszelkich wysiłków, aby po wypisaniu z sanatorjów zapewnić chorym nadal wystarczającą i racjonalną opiekę lekarską.

Wyrok śmierci w Niemczech za zabicie Żyda

W „Jüdische Rundschau“ czytamy: Wielkie wrażenie wśród ludności żydowskiej Trzeciej Rzeszy wywarł wyrok śmierci, wydany przez sąd przysięgłych w Brunschwiku na 28-letniego Waltera Sieversa za zamordowanie kupca żydowskiego, jakoba Zirpkowskiego. Oskarżony próbował swoją zbrodnię ubrać w motywy polityczne. Zostało stwierdzone, że Sievers z końcem lipca ub. r. zastrzelił kupca żydowskiego Zirpkowskiego z bronią. Oskarżony oświadczył przed sądem, że wybrał się na strzelnicę, aby tam ćwiczyć w strzelaniu. Po drodze zauważył, jak kupiec żydowski stoi przed swoim sklepem i rozmawia z dwoma ludźmi z niemieckiego Frontu Robotniczego (Deutsche Arbeitsfront). To, że Żyd rozmawia z żołnierzami frontu pracy hitlerowskiej miało go do tego stopnia oburzyć, że wezwał kupca do wnętrza sklepu i robił mu tam wyrzuty. Kiedy Zirpkowski odpowiedział mu rzekomo, że to go nie obchodzi, z kim prowadzi rozmowę, jego gniew doszedł do tego stopnia, że „strzelił ślepo przed siebie“.

Ale prokurator zajął stanowisko odmienne i wygłosił przeciw młodemu mordercy bardzo

TO I OWO

Regulamin dla dziecięcych gwiazd filmowych

Najlepiej opłaceni przez amerykańskie wytwórnie filmowe gwiazdami ekranu są małe dzieci, które częstokroć wynagradzane są dosłownie „na wagę złota“ i przynoszą swym rodzicom ogromne dochody. Przeciętna taksa młodym „gwiazdorów“ jest bardzo wysoka, przyczem im mniejsze dziecko, tem więcej zarabia. I tak „aktorzy“ liczący 6—8 miesięcy zarabiają 10 dolarów za dwie godziny zdjęć, a niemowlę jednomiesięczne otrzymuje aż 150 dolarów za minutę „pracy“. W celu ochrony zdrowia małych aktorów i zapobieżenia ich nadmiernej eksploatacji wydano ostatnio w Hollywood surowy regulamin, określający szczegółowo czas trwania ich zdjęć, warunki pracy i t. p. Zwłaszcza bardzo surowe obostrzenia dotyczą niemowląt do jednego roku, którym warunki pracy w atelierach filmowych najczęściej mogą zaszkodzić. Regulamin przewiduje, iż zdjęcia dzieci jednomiesięcznych mogą trwać najwyżej 30 sekund dziennie. Dziecko takie zarobić więc może najwyżej 75 dolarów dziennie, co i tak jest sumą ogromną. Ponadto w czasie zdjęć obecni być muszą lekarz, nurse i specjalny przedstawiciel towarzystwa filmowego, dla którego wytwórni nagrywane są zdjęcia.

Kiedy telefon był nowością...

W Paryżu liczba abonentów telefonicznych sięga już 250.000, co stanowi 15 proc. ludności miasta. Pod tym względem Paryż prześciga Berlin i Londyn, gdzie procentowy stosunek abonentów do ludności jest niższy. Francja liczy ogółem półtora miliona abonentów telefonicznych. Pierwszym abonentem telefonu był paryżanin, André Girardeau, który w 1880 roku wynajął aparat telefoniczny. W owych czasach — jak mówi Girardeau, — liczba abonentów była tak niewielka, iż nie oznaczano ich jak teraz numerami, lecz podawano centrali nazwisko osoby, z którą chciało rozmawiać. Po kilku jednak latach oswojono się z czarodziejską skrzynką i liczba abonentów wzrosła tak szybko, że wprowadzono numerację aparatów.

Jak w r u, a żołnierzy w Anglii

Jeden z tygodników londyńskich zorganizował ankietę wśród swoich czytelników na temat — jak przyczynić się do wzrostu liczby ochotników, wstępujących w szeregi armii angielskiej? W Anglii bowiem stosuje się metodę werbunku wobec niechęci Anglików do systemu powszechnej służby wojskowej. Odpowiedzi napłynęło tysiące; sporo z nich cechował właściwy Anglikom humor i specyficzny dowcip. Jeden z czytelników proponował np., aby kołszary przerobić na miasto-ogród, gdzie każdy żołnierz posiadałby swój dom i ogródek. Inny znów proponuje dla zachęcenia kandydatów na żołnierzy, aby zaopatrywano ich w ubrania cywilne uszyte przez dobrych krawców. Jeszcze ktoś proponuje, aby obiecać ochotnikom, iż nie będą nigdy zmuszani do opuszczenia miasta, które wybrali sobie sami jako garnizon.

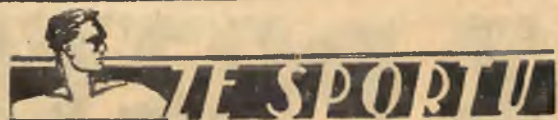
ostre przemówienie. Zaznaczył mianowicie, że Sievers z zimną krwią i zupełnie planowo czekał na sposobną chwilę, aby z premedytacją zastrzelić kupca. Jest wykluczoną rzeczą, aby strzał był oddany wskutek podrażnienia. Z szczególnym i nie tając swego oburzenia naciskiem podkreślił prokurator, że nikczemny jest sposób, w jaki morderca próbuje politycznymi względami maskować swą zbrodniczość. Walter Sievers został przez przysięgłych uznany winnym zbrodni morderstwa politycznego, a trybunał skazał go na karę śmierci.

LIGA ANTYNASTYCZNA PRZEZ RADJO AMERYKAŃSKIE.

Nowy Jork, ZAT. Liga Antynastyczna w Stanach Zjednoczonych, zapowiada serję referatów radiowych w sprawie „warunków życia i rzeczywistości politycznej w Niemczech nacistycznych“. Jako mówcy wystąpią wybitne osobistości w Stanach Zjednoczonych.

SŁYNNY MALARZ ABRAHAM MANIEWICZ DOŻYŁ W BRAZYLII.

Nowy Jork, ZAT. Słynny malarz żydowski Abraham Maniewicz podczas burzy, która w



START POLSKIEJ LIGI PIŁKARSKIEJ

W dniu wczorajszym rozpoczęły się w całym kraju pierwsze zawody ligowe. Wedle posiadanych informacji walka będzie zupełnie równorzędna, ponieważ poziom wcale wydatnie się obniżył, pozatem nastąpiły liczne i ważne zmiany w materiale graczy. Wyniki wczorajsze były następujące:

Kraków: Wisła — Śląsk 2:0.

W. Hajduki: Ruch — Pogoń 2:1.

Poznań: Warta — Garbarnia 2:1

Warszawa: Legja — Dąb 2:1.

Łódź: ŁKS. — Warszawianka 1:1.

Jak więc widzimy zwyciężyli wszędzie gospodarze i to bardzo nieznacznie, zadecydował więc przeważnie i głównie własny teren. Po tych pierwszych zawodach wobec trzech identycznych wyników 2:1 sporządzenie tabeli ligowej niema znaczenia.

WISŁA — ŚLĄSK (ŚWIĘTOCHŁOWICE) 2:0 (2:0).

Gra nie stała oczywiście jeszcze na wysokim poziomie, jak zwykle spoczątkiem sezonu. Czerwoni rozstrzygnęli wynik już do przerwy. Bramki zdobyli Łyko (z karnego) i Kopeć. Po przerwie nastąpiło pewne wyrównanie, goście walczyli nawet ostro, ale zwycięstwa gospodarzom nie zdołali odebrać. Sędziował p. Kurzweil ze Lwowa.

MISTRZOSTWA A KLASY KRAKOWA

Cracovia — Krowdrza 7:2 (5:0). Gładkie zwycięstwo białoczerwonych po ładnej grze. Bramki zdobyli Chudzik (3), Stępień (2), Płachta i Góra. Jak widzimy wprowadza Cracovia nowych graczy. Sędzia p. Heitner.

Makkabi — Legja 1:0 (1:0)

Lekka przewaga Makkabi, dla których bramkę zwycięską zdobywa Lieberman. Sędziował p. Sławikowski.

Grzegórzecki — Wawel 3:0 (0:0), Korona — Unja 3:1 (1:1), Garbarnia rez. — Nadwiślan 3:0 (2:0), Wisła rez. — Zwierzyniecki 1:1 (0:0).

WYNIKI KLASY B I C W KRAKOWIE

Klasa B: Łobzowianka — Hagibor 4:0, Siła — Zakrzowianka 1:0, Sparta — Wolanja 4:1. Klasa C: Juwenja — ZPS 1:0, Dąbie — Bronowianka 2:0. Zawody towarzyskie: Podgórze — Łagiewianka 4:2, Makkabi III — Nadwiślan 5:2, Olsza II — Makkabi II 2:0.

Kopenhaga — Berlin, międzymiastowy mecz pływacki w Kopenhadze wygrali Duńczycy 67.5:62.5 pkt.

Totalizator piłkarski. Angielska Izba Gmin rozpatrywała onegdaj wniosek, który domagał się wydania prawnego zakazu dokonywania przez specjalne przedsiębiorstwa zakładów pieniężnych w piłce nożnej. Wniosek ten został jednak odrzucony większością 287 przeciw 24 głosom.

Na mistrzostwach pływackich USA padły znowu nowe rekordy. Kiefer poprawił własny rekord światowy na 150 jardów stylem grzbietowym w czasie 1,32.7 min. (o 1,2 sek.). W kobiecm pływaniu padły dwa nowe rekordy na 100 jardów klasycznym, 1,18.6 min. i na 4x100 jardów dowolnym w 4,13.4 min.

18-LETNIA LYŻWIARKA SOWIECKA MARJA IZAKOWA na zawodach w Kirowie ustanowiła nowy rekord świata w biegu na 5000 mtr w znakomitym czasie 10,01.4 min.

NOWYM TALENTEM SPRINTERSKIM U.S.A. OKAZAŁ SIĘ BOB GRIEVE student uniwersytetu Illinois, który w biegu na 60 mtr na hali uzyskał czas 6.6 sek., a więc lepszy od rekordu świata Metcalfa i Owensa 6.7 sek.

TURNIEJ HOKEJA NA WROTKACH O MISTRZOSTWO ŚWIATA. Portugalia—Niemcy 2:1, Szwajcaria — Belgja 3:1, Włochy—Francia 2:1, Anglja — Portugalia 6:0, Szwajcaria — Niemcy 2:0, Anglja — Włochy 1:1, Niemcy — Belgja 4:0, Szwajcaria — Francia 6:3, Portugalia — Szwajcaria 2:0, Anglja — Belgja 5:0, Włochy — Niemcy 3:2.

zeszłym tygodniu szalała w Nowym Jorku, doznał ciężkich obrażeń ciała. Wywrócony kiosk znał ciężkich obrażeń ciała. Wywrócony kiosk Maniewicz przebywa obecnie na kuracji w szpitalu w Nowym Jorku,

Z PRZYRODY I TECHNIKI

Hodowla zwierząt futerkowych jako nowe poważne źródło dochodowe

Od kilkudziesięciu lat zapotrzebowanie futer przy wzrastającej ludności i powiększającej się zamożności społeczeństw szczególnie zachodnich, zwolna ale ciągle, stawało się coraz większe. Mimo ogromnego rozwoju, jaki osiągnęła technika kuśnierska i barwienia futerek ze zwierząt mniej wartościowych, na więcej lub mniej udane imitacje futerek szlachetnych, ceny futer wzrastają. Najważniejszą przyczyną tego stanu rzeczy jest fakt przenikania chłowieka coraz dalej, w okolice dotąd wcale lub mało zamieszkałe i w związku z tem ciągłe wypieranie dzikich zwierząt z ich naturalnych siedzib. Udoskonalenie nowoczesnej broni palnej odegrało też wybitną rolę w zmniejszeniu się ilości szlachetnych zwierząt futerkowych. Wszystkie te czynniki, a przedewszystkiem wysoka cena niektórych futerek, były przyczyną, że od kilkudziesięciu lat zaczęto czynić próby udomowienia rozmaitych szlachetnych zwierząt futerkowych, w ciągu którego to czasu udało się istotnie doprowadzić do praktycznej możliwości chowu, a więc i do rozmnażania się w niewoli, całego szeregu zwierząt, posiadających cenne i szlachetne futerka.

Pierwszą próbę tego rodzaju zrobiono z lisami srebrnymi w Kanadzie, gdzie została założona pierwsza tego rodzaju ferma. Po kilku latach trudnej, bezowocnej pracy udało się doprowadzić po raz pierwszy lisy do rozmnożenia się, czyli uczynić pierwszy skuteczny krok na drodze do udomowienia. Uzyskiwane z tej fermy skórki były tak wysoko cenione, że stało się to bodźcem do zakładania, mimo tak wielkich trudności, coraz nowych ferm, najpierw w Ameryce, a od lat kilkunastu i w Europie. Prędko okazało się, że hodowla lisów tych nie jest tak łatwą, gdyż wymaga ona dokładnego zapoznania się z biologią tych zwierząt, prócz wkładu znacznych kapitałów. Niemniej w r. 1928 liczono na świecie około 5,000 ferm samych tylko lisów srebrnych, obejmujących setki tysięcy sztuk lisów, przedstawiających kapitały idące w miliony dolarów.

Z ważniejszych zwierząt futerkowych chowanych dziś pod opieką człowieka, należy wymienić następujące: lisy srebrzyste, polarne i niebieskie, skunksy, szopy, szczury piżmowe, bobry, wydry, norki, karakuly borsuki kanadyjskie i kilka innych mniej jeszcze rozpowszechnionych gatunków. Jest rzeczą godną uwagi, że hodowla ta rozwijała się nader szybko, niemal w naszych oczach, że zdołała ona zdobyć spore kapitały, które są dziś w nią zainwestowane i stać się źródłem poważnego dochodu dla uprawiających ją, a co może najciekawsze, wyprodukować lepsze futerka, dzięki doborowi, stosowanemu przez człowieka, niż naogół spotykane u zwierząt na swobodzie żyjących.

Poleka jako kraj północy o dość ostrych i surowych zimach, przedstawia pojemny rynek na wszelkiego rodzaju ciepłe okrycia. Zapotrze-

bowanie futer w Polsce jest też znaczne i z roku na rok wobec wzmagającego się przyrostu ludności, będzie coraz większe. Zapotrzebowanie to tylko w drobnej części bywa zaspakajane surowcem krajowym, tak że przywóz futer surowych i wyprawionych w r. 1928 wynosił nie mniej jak 65 milionów złotych, przyczem główną pozycję stanowią tu wysokocenne futra szlachetne. Z danych tych, jakoteż faktu, że w Polsce brak poważniejszych źródeł uzyskiwania futer szlachetnych z upolowania zwierząt żyjących na wolności, wynikałoby wysoka opłacalność hodowli zwierząt futerkowych i u nas, podobnie jak to ma miejsce od szeregu lat w niektórych innych krajach. Z drugiej strony hodowla taka mogłaby przedstawiać jedno z nowych źródeł zarobkowania dla tej części ludności żydowskiej, która w handlu i podobnych zajęciach traci dziś warunki dalszej egzystencji.

Z pomiędzy wyliczonych tu stanowiących przedmiot hodowli zwierząt futerkowych, najpóźniej bo najrentowniej przedstawiałaby się u nas hodowla lisów srebrzystych, dających najbardziej wartościowe futra. Są to przytem zwierzęta, które w naszym umiarkowanie chłodnym klimacie nie zmieniają swego owłosienia, fakt dla hodowli zwierząt futerkowych o pierwszorzędnym znaczeniu. Hodowla tych lisów należy do wyjątkowo wysoko rentownych przedsięwzięć, skoro z jednej pary zarodowej otrzymuje się rocznie 5—8 sztuk młodych, zdolnych już po jednym roku do dalszego rozmnażania. Dochodowość zatem nawet najskromniejszej farmy lisów srebrnych kalkulowałaby się na kilka tysięcy złotych rocznie czystego zysku. Należy jednak zauważyć zarazem, że hodowla tych zwierząt jest też wyjątkowo najkosztowniejsza i wymagająca największych wkładów pieniężnych, do których należą wysokie koszty nabycia pary zarodowej, następnie urządzenie fermy z odpowiednimi bardzo obszernymi i kosztownymi klatkami i ogrodzeniami, rozróżnionymi tak, by zwierzęta te miały sporo wolnej przestrzeni. Poza tem wchodzi tu w grę dość wysokie koszty pożywienia mięsnego, opieki fachowej i weterynaryjnej, jako że zwierzęta te podlegają łatwo różnym zarazom i chorobom. Dlatego dla początkującego o wiele łatwiej i korzystniej przedstawiać się będzie hodowla innych, mniej cennych, lecz zato o tyle mniejsze ryzyko przedstawiających zwierząt, a więc: szopów, szczurów piżmowych i norek. Są to zwierzęta, których chów wymaga już bez porównania mniejszego doświadczenia, fachowej umiejętności, jakoteż kosztów nabycia pary zarodowej urządzenia fermy itp. Szopy można nawet hodować bez żadnych specjalnych urządzeń, poprostu jako zwierzę mieszkaniowe.

Hodowla zwierząt futerkowych posiada dziś obszerną literaturę fachową, która umożliwia każdemu chętnemu i zainteresowanemu przystąpienie do tej nowej, a tak wiele obiecującej gałęzi zarobkowania.

Robot -- dozorca

Anachroniczna instytucja dozorców domowych nie jest specyficznie wynalazkiem warszawskim. W wielu miastach amerykańskich, nie wszystkich na szczęście, instytucja ta cresze się równa niesławą, jak w nadwiślańskim grodzie. Uprzejmiejsi może od swych kolegów warszawskich amerykańscy rycerze nioty, taksamo nie spełniają swych obowiązków, do których zostali powołani. Mieszkania i domy mimo istnienia dozorców, którzy w Ameryce jednak podawnemu stróżami się zowią, są równie łatwo i skutecznie okradane, jak większość mieszkań i domów warszawskich. Tylko, że wynalazczość amerykańska umie się przed temi niedomaganiem lepiej bronić.

W tych dniach „stróż domowy“ w Ameryce

będzie już przeżytkiem. Oto jeden z inżynierów amerykańskich wynalazł dość skomplikowaną wprawdzie maszynę, opartą na zasadzie komórki fotoelektrycznej, która jednak skuteczniej od pana dozorca upilnuje domu. Nikt nie wejdzie do domu tak w dzień, jak i w nocy, bez ścisłej kontroli „fotoceli“. Z chwilą naciśnięcia na dzwonek brama domu otwiera się i wchodzący staje w małej celi, z której nie wyjdzie, zanim go nie uwolui naciśnięcie odpowiedniego guzika na rejestrze rozdzielczym przez lokatora mieszkania, do którego gość pragnie się dostać. Jeżeli wchodzący jest mieszkańcem tego domu, to posiada tajemnicę sygnalizacyjną, otwierającą mu automatycznie drzwi celi, odpowiadającą ściśle automatyzmowi zamku mieszkania danego lokatora. Przedtem każdy z wchodzących zostaje sfotografowany przez niewidzialnego operatora. Za naciśnięciem na gu-

„Co kupuje cały kraj?
... Mydło z pralką
Kollontay“



Nowości techniczne

Koperty, które chronią tajemnicę listową

Zwyczajna koperta niezalakovana nie może dać pełnej gwarancji, że ktoś niepowołany nie otworzy jej wcześniej, przed doręczeniem do rąk właściwych. Wystarczy, jak wiadomo, miejsce zaklejone koperty wystawić nad parą gotującej się wody, by z łatwością ją otworzyć i następnie bez pozostawienia śladów napowrót zamknąć. Dobrze zabezpieczać tajemnicę listową mają koperty nowego typu. Dolny brzeg klapy przyklejonej jest perforowany (dziurkowany) a miejsce przeciwnie gdzie ją naklejamy, jest zapuszczone specjalnym atramentem, który puszcza natychmiast obficie farbę, skoro cokolwiek tylko zostanie zwilżony parą wodną, czy czemś podobnym. Jeśli więc taką zamkniętą kopertę ktoś niepowołany będzie próbował otworzyć przez zwilżenie np. parą, atrament ten puści farbę, która przez miejsca perforowane przejdzie na zewnątrz, zostawiając ślad niezniszczalny.

Flaszki dozująca wylewaną ciecz

Przy różnych czynnościach kulinarnych, leczniczych czy kosmetycznych bywa konieczne dokładne dozowanie używanego płynu. Zwykle w takich razach posługujemy się łyżką, która jednak cel ten spełnia niedokładnie i w sposób dla nas niewygodny. Dlatego bardzo praktyczne powinny się okazać w użyciu flaszki, flakony czy specjalne karafki, które posiadają w szyjce swojej standardyzowane wgłębienie, odpowiadające pojemności np. łyżce. Flaszka taką wzgl. karafkę, przykrytą wieczkiem pochyla się naprzód do przodu i odchyła zpowrotem do tyłu, przez co wgłębienie w szyjce zostaje dokładnie wypełnione zawartą cieczą; po usunięciu pokrywy odmierzoną tę ilość cieczy odlewa się, co można powtarzać w miarę potrzeby dowolną ilość razy.

Piwo w puszkach

Zaopatrywanie się w piwo na wycieczki i podczas podróży przedstawia tę niedogodność, że butelki, w których ono bywa zawarte, są dość ciężkie, narażone na potłuczenie, a poza tem ciężko jest je otwierać. Napelnianie jednak piwa do puszek blaszanych nigdy dotychczas nie mogło wchodzić w rachubę, gdyż przez zawartość kwasu węglowego w piwie nabierałoby ono w zetknięciu z metalem nie milego posmaku metalicznego, co zresztą i z punktu widzenia higienicznego byłoby niedopuszczalne. Obecnie dostarcza się w Ameryce piwa do spożycia w specjalnych puszkach. We wnętrzu ściany tych puszek są wyłożone warstwą masy obojętnej, tak że piwo zawarte w nich nie styka się z metalem i nie zmienia przez to swojego smaku właściwego. Ponadto pomysłowo wykonana i szczelna nakrywka ułatwia bardzo otwieranie tych puszek.

z numerem danego mieszkania, ukazując się na ekranie, umieszczonym przy drzwiach wejściowych do mieszkania jego fotografia. Lokator łączy się telefonicznie z kabiną „roboty“ i bada nazwisko gościa oraz cel jego wizyty, po czem dopiero naciska odpowiedni guzik na tablicy rozdzielczej. Wszystkie te operacje odbywają się jednak szybciej niż otwarcie bramy przez dozorcę warszawskiego.

LEKARZ DOMOWY

DODATEK TYGODNIOWY „NOWEGO DZIENNIKA“

Otyłość i jej skutki

Ilość pobieranego pokarmu zależy od indywidualnych właściwości przemiany materji, związanych zawsze z konstytucją danego osobnika. Na przemianę materji zaś wpływa cały szereg czynników, tak zewnętrznych, jakoteż i wewnętrznych, utrojowych; na tle przeto zaburzeń w ich działaniu może przemiana materji zmienić się tak dalece, że przychodzi do chorobliwej otyłości. Pobieranie pokarmów w nadmiernej ilości przez czas dłuższy sprowadza zazwyczaj chorobliwą otyłość wraz z różnymi patologicznymi jej skutkami. Jest to jedna z postaci chorobliwej otyłości, powstałej na skutek działania czynników zewnętrznych, t. zw.

otyłość z przekarmienia.

Istnieje jednak także druga postać otyłości, która nie zależy zupełnie od ilości pobranych pokarmów, a która występuje na tle wewnętrznych, konstytucyjnych właściwości danego osobnika. Jest to otyłość z przyczyn wewnętrznych, ustrojowych, czyli tak zwana otyłość konstytucjonalna.

Zajmiemy się najpierw otyłością, która powstała na tle przekarmienia. W tej postaci otyłości obok zwiększenia ilości pobranego pokarmu mogą działać także czynniki wewnętrzne, ustrojowe. Jednym z takich czynników jest uczucie łaknienia, które w warunkach fizjologicznych reguluje ilość pobieranych pokarmów. Nie tylko w różnych sprawach chorobowych, przy zaburzeniach przemiany materji, ale także i u ludzi zdrowych, łaknienie może się zwiększyć, a wtedy pokarmy mogą być pobierane w ilości, przekraczającej rzeczywiste zapotrzebowanie.

Drugim czynnikiem, warunkującym powstanie otyłości z przekarmienia, jest brak ruchu, który sprawia, że pewna część pokarmów, nieprzekształcona po spalaniu na energię mechaniczną, gromadzi się w ustroju w postaci materiału zapasowego, jakim jest tłuszcz. Ten brak ruchu może być związany z warunkami życia, z zawodem danego osobnika, lub też być wynikiem pewnego usposobienia czy też temperamentu, który cechuje pewne lenistwo fizyczne i duchowe. Już w warunkach fizjologicznych na przemianę materji wpływają i regulują ją różne gruczoły wydzielające wewnętrznie takie, jak: tarczyca, przysadka mózgowa, gruczoły płciowe i inne. Na tle zaburzeń w funkcjonowaniu tych gruczołów może również przyjść do powstania chorobliwej otyłości. Ten rodzaj otyłości właśnie nazywamy

otyłością konstytucjonalną.

Występuje ona u osobnika z t. zw. skazą artretyczną, u których przemiana materji jest powolniejsza, spalanie pobranych pokarmów jest zmniejszone i ustrój zatrzymuje więcej pobranego pokarmu, aniżeli w warunkach prawidłowych. Otyłość ta jest najczęściej sprawą wicelo - gruczołową, a na pierwszy plan wysuwa się tu zaburzenie, polegające na zmniejszeniu się wydzielania wewnętrznego tarczycy, wskutek czego sprawy oksydacyjne ustroju ulegają zmniejszeniu i w rezultacie tego chorzy tyją.

Drugim gruczołem, będącym bezpośrednim sprawcą tej otyłości, jest przysadka mózgowa, której brak, schorzenie lub niedostateczna funkcja, wywołuje zwiększone odkładanie się tłuszczu w ustroju. Trzecim czynnikiem są, jak powiedzieliśmy wyżej, gruczoły płciowe, których brak lub zmniejszenie wydzielania powoduje otyłość n. p. u kobiet w czasie klimakterjum, lub u mężczyzn — kastratów.

Co się tyczy skutków tej chorobliwej otyłości — to oprócz zwiększenia wagi i w następstwie tego utrudnienia ruchów, przychodzi również do poważnych zaburzeń w ważnych dla życia i zdrowia narządach. Z powodu nagromadzenia się tkanki tłuszczowej w wątrobie przychodzi do upośledzenia jej czynności, zwłaszcza w przemianie białkowej. Poważnym zaburzeniem ulega

serce.

Ilość tkanki tłuszczowej w sercu tak dalece może się zwiększyć, że niekiedy cały mięsień sercowy jest przerosły i pokryty masami tłuszczowymi. Pociąga to oczywiście za sobą upośledzenie ruchów serca, duszność przy wysiłkach fizycznych, a później dychawicę sercową i zaburzenia rytmiki serca. Tłuszcz, nagromadzony w klatce piersiowej, utrudnia oddychanie, co daje powód do powstawania nieżytyłów oskrzeli i rozedmy płuc.

Skóra ludzi otyłych łatwo się odparza; powstają u nich często zmiany skórne, jak rumień, wyprysk, czeraki itd. Ilość krwi wzrasta w zmniejszonym tempie w stosunku do zwiększonej masy ciała, wskutek czego częstym zjawiskiem u ludzi otyłych bywa niedokrewność. Dalej występuje często upośledzenie w regulacji ciepła, następstwem czego bywa stale występujące uczucie ciepła, łatwość ulegania porażeniom słonecznym i wybitne pocenie się.

Odpowiedzi redakcji

WDZIĘCZNA CZYTELNICZKA. 1) Oczywiście do lekarza chorób skórnych. 2) Woda kolońska rozcieńczona szkodzić może tylko cerze bardzo suchej.

BARDZO NIESZCZĘSLIWA. Naświetlanie skóry głowy lampą kwarcową może przyspieszyć odrost włosów, ale w każdym razie musi to co najmniej kilka tygodni potrwać.

CZAR WIOSNY 100. 1) Sądźmy, że psychoterapia pod kierunkiem dobrego neurologa, najlepiej psycho - analityka, uwolni Panią od tej przykrości. Jest kilku lekarzy w Krakowie, poświęcających się tej metodzie leczenia. 2) To zależy od obecnych właściwości cery, których nam Pani w kartce swej nie podaje. 3) Rzęsy proszę zmywać 5-procent. wodnym roztworem boraksu. 4) Bez posługiwania się sztucznymi środkami nie można uzyskać pożądanego efektu.

SZAROTKA. Najlepiej usunie je Pani lekarz - kosmetyk przy pomocy elektrolizy względnie termiji.

STAŁY CZYTELNIK NOWEGO DZIENNIKA W KROŚCIENKU. 1) Proszę zmywać twarz ka-

ka razy dziennie wacikiem, zamoczonym w rozcieńczonej trójkrotnie wodzie kolońskiej. 2) Wskażana elektryzacja twarzy prądami stałymi albo też nagrzewanie przy pomocy diatermji.

WIEWIÓRKA. Dobre wyniki daje gorąca kąpiel nóg.

HAKA, MIELEC. 1) Proszę myć twarz rano gorącą wodą i mydłem, a w ciągu dnia 2 - 3 razy rozcieńczoną wodą kolońską lub apteczną benzyną. Zaraz potem przypudrować. 2) Zmywać skórę głowy codziennie spirytusem salicylowym. 3) Najlepiej pedzlować nogi odcześnie wieczorem 20-proc. wodnym roztworem formaliny.

BIEDNA DZIEWOZYNA. Konieczne jest, dokładne dobranie wkładek, co skutecznie może tylko pierwszorzędnny lekarz - ortopeda po skutecznym odlewie gipsowego. Paznokcie proszę odcześnie na noc smarować obficie maścią lub wazeliną tak, by straciły nadmierną twardość.

CZYTELNIK Z CIĘŻKOWIC. Nie umiemy Pani niestety podać źródła. Może zwróci się Pan do któregoś z większych aptekarzy krakowskich z prośbą o wyszukanie i dostarczenie Panu

Grypa

Przeżywamy okres przejściowy między zimą a wiosną. Wiadomo, że okres ten przynosi ze sobą różnego rodzaju przeziębienia, począwszy od niewinnego na pozór zachorzenia, zwanego katarem, a skończywszy na ostrych wypadkach grypy. Posłuchajmy, co mówi jeden z praktyków leczących, na temat tej złośliwej choroby.

W jaki sposób rozróżnić można grypę? Początkowe objawy jej są najczęściej następujące: Gorączka, wahająca się od 38 — 39 stopni Cels. w silniejszych natomiast ale zato rzadszych wypadkach od 40 — 41 stopni. Czasami jednak bywa i gorączka bardzo niska, ale tego rodzaju wypadki nie są niebezpieczne i można się wówczas ograniczyć do użycia apteczki domowej bez wzywania lekarza. Do dalszych początkowych objawów należą zazwyczaj dreszcze. Dalsze objawy — to katar dróg oddechowych tj. tchawicy, oskrzeli, gardła, nosa i tp. Po większej części wypadków katar bywa częsty i suchy, w drugiej, końcowej fazie wilgotny, z obfitą płwociną, niekiedy z krwotokami nosa. Katar taki trwa dłużej, niż gorączka.

Trzecim objawem to objaw zresztą i w innych zachorzeniach spotykany — ogólne osłabienie, po ztem bóle mięśniowe, łamanie w kościach, ponadto brak apetytu, niekiedy wymioty lub biegunka. Ból głowy prawie zawsze jest stałym i nieodłącznym towarzyszem grypy. Dużo jest jeszcze objawów drobniejszych znaczenia, których nie sposób - by było wszystkich pokrótce opisać. Zapamiętać przytem należy jedno: że nie każde zaziębienie to grypa. Naogół choroba ta kończy się do brzo dla życia pacjenta, niemówiąc naturalnie o rzadszych wypadkach cięższych.

Kardynalnym warunkiem, do którego po przejściu tej choroby zastosować się powinien każdy, jest ostrożność. Przez szereg dni po ustąpieniu grypy trzeba bardzo uważać i nie narażać się na przeciągi i zawianie, albowiem częstym zjawiskiem w przebiegu grypy jest recydywa w ostrzejszej fazie.

Gdy choroba ta szaleje w jakimś kraju lub jego odcinku, trudno jest ustrzec się od tej plagi, ponieważ rozszerza się ona niezmiernie szybko i bywały wypadki, nierzadkie wcale, gdzie na przykład mieszkańcy danej wsi wszyscy na nią w przeciągu zaledwie jednego miesiąca czasu zapadli. Jak więc widać, złośliwy ten zarazek jest wszędobylski. Jeśli natomiast niema epidemji w całym tego słowa znaczeniu, to wcale dobre i skuteczne jest odosobnienie chorego tak, by najbliżsi nie mieli z nim styczności, zabezpieczając się w ten sposób przed zarażeniem.

Jak się należy zachować w razie zapadnięcia na tę chorobę? W pierwszym rzędzie zaleca się jak największy spokój, przebywanie w łóżku nie tylko przez cały okres gorączkowy, lecz także i w ciągu całego okresu rekonwalescencji. Konieczna jest odpowiednia ilość dowolnej, niewskazanej natomiast jest picie napojów wysokokalorycznych. Wychodzenie z domu należy zabronić aż do czasu, póki kaszel zupełnie nie ustąpi i nie minie osłabienie.

Postępować należy w myśl wskazówek lekarza z całą ścisłością, nie poddawać się zatrważającym wiadomościom o grypie; natomiast wielce dbać trzeba o przestrzeganie zasad higieny, a przede wszystkim chronić się i wystrzegać zaziębień.

żądanej książki.

JEDNAK NIESWIADOMA. Zupełnie możliwe i wcale nie należy do rzadkości.

CIERPIĄCY Nr. 75. Radzimy w godzinę po kolacji zażyć lyżeczkę palonej magnezji, popijając ją wodą.

EMANCYPANTKA. 1) I jedno i drugie może być przyozyna. Co w danym wypadku zachodzi, na to bez zbadania lekarskiego trudno odpowiedzieć. 2) Proszę zmywać pachy 2-procentowym wodnym roztworem formaliny i zaraz potem pudrować.

WDZIĘCZNA NA WIEKI, XXV. 1) Proszę się zastosować do rady, udzielonej wyżej „Stałemu Czytelnikowi Nowego Dziennika z Krościenka“ pod 1 2) Proszę zmywać nos 5-cioproc. roztworem wodnym boraksu. 3) Nie mamy na to innej rady prócz pudru.

(Reszta odpowiedzi w następnym dodatku)

KRONIKA

KWIECIEŃ

6

Poniedziałek

Wschód słońca

4 g 15 m

Zachód słońca

17 g 59 m

14 Nisan 5696

DYŻURY LEKARZY I APTEK:

Dziś mają dyżur nocny lekarze: Dr. Braciowski, Salinarna 22, tel. 184-64, Dr. Gottlieb Izidor, Długa 38, tel. 115-00, Dr. Holländer Erna, Karmelińska 48, tel. 147-34, Dr. Rychwicki Włodz., Basztowa 8, tel. 143-86.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek gł. 22, Florjańska 15, Karmelińska 23, Al. 29 Listopada 17, Dietla 76, Rynek podg. 9.

O NALEŻYTE PODAWANIE IMION.

Donoszą nam o częstych wypadkach nieporozumień i niepotrzebnych komplikacji przy sporządzaniu aktów notarialnych, sądowych, ubezpieczeniowych i t. d., a to na tle nieścisłego podawania imion przez interesentów. Z tego powodu zwrócić należy uwagę wszystkim zainteresowanym, by przy sporządzaniu tego rodzaju aktów w charakterze urzędowym, imiona swoje podawali ściśle według brzmienia i pisowni, jak figuruje na metryce urodzinia i wgl. ślubu, a to dla uniknięcia niepotrzebnych sprostań i utrudnień.

EMERYCI PROTESTUJĄ PRZECIW KRZYWDZĄCYM USTAWOM

(rg) Wczoraj przedpołudniem odbył się w sali „Sokola“ wiec protestacyjny emerytów w sprawie ostatnich rozporządzeń, krzywdzących emerytów „zaborczych“. Wiek zagaił przez dr. Krajewski poczem po przemówieniach posłów ks. Lubelskiego i Pochmarskiego zebrani uchwalili odpowiednią rezolucję oraz wysłali delegację do P. Prezydenta R. P.

WAŻNE DLA POBOROWYCH, MAJĄCYCH PRAWO DO ODROCCZENIA SŁUŻBY WOJSK.

W związku z rozpoczynającymi się w dniu 2 maja komisjami poborowymi dla rocznika 1915 i starszych, wydały urzędy wojewódzkie przypomnienie, że osoby, które starają się o użyczenie odroczenia, jako jedyni żywicieli rodziny, muszą przygotować wszystkie dokumenty przed poborem, tak, by mogły one być okazane na komisji. Również słuchacze wyższych uczelni, którzy starają się o odroczenie służby, obowiązani są okazywać na komisji poborowej dowody akademickie.

EUROPA NA PRZEŁOMIE.

Poale-Sjon (C. S. P.) urządza we wtorek, 7 bm. godz. 3 pop. w sali żydowskiego teatru odczyt zbiorowy p. t. Europa na przełomie. Przemawiają A. Ciolkosz (PPS), J. Cyrankiewicz (PPS), K. Hauser, M. Boruchowicz, J. Grünberger, J. Weinreb.

ZABÓJSTWO WE WSI PODKRAKOWKIEJ

(rg) Nocy onegdajszej zgłosił się na Posterunek P. P. w Prądniku Czerwonym Fryderyk Lason, rolnik z Górki Narodowej. Okazując skrwawioną siekierę oświadczył on, że przed chwilą zabił jakiegoś mężczyznę.

Idąc za wskazaniem Lasona znaleziono w Górce Narodowej Stefana Sobieraja, mieszkającego teje wsi, zabitego uderzeniem siekiery w głowę. Lason grał z Sobierajem w karty. W pewnym momencie Sobieraj rzucił się na niego, a wówczas Lason chwycił za siekierę i rąbnął nią przeciwnika w głowę, zabijając go na miejscu.

W wyniku dochodzeń Lason został aresztowany. Aresztowano również dalsze osoby, obecne przy tem zajściu.

DYWAN PERSKI CZEKA NA WŁAŚCICIELA

W Wydziale Śledczym P. P. przy ul. Siemiradzkiego L. 24, znajduje się dywan perski, rozmiarów 325x240, pochodzący z kradzieży, na

Samochód wiozący zwłoki generała przejechał śmiertelnie staruszka pod Krakowem

(rg) Niesamowity wypadek zdarzył się wczoraj rano na szosie pod Krakowem. Oto drogą wiejską w Bronowicach Wielkich jechał samochód ciężarowy. Był to samochód wojskowy, jadący z Torunia do Krakowa, i wiozący trumnę ze zwłokami gen. w st. spocz. śp. Ferdynanda Ignacego Osmoli.

Gdy samochód przejeżdżał przez wieś, wy-

szedł na drogę 82-letni Franciszek Sierz, rolnik. Staruszek był głuchy, toteż nie słyszał sygnałów ostrzegawczych i wpadł pod koła wozu, odnosząc ciężkie obrażenia. Po chwili Sierz zmarł wskutek odniesionych obrażeń.

Zwłoki staruszka wydano rodzinie, a żandarmerja wojskowa wdrożyła dochodzenia.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— LUDWIK SOLSKI wystąpi dziś w tytułowej roli w sztuce „Wielki Fryderyk“ A. Nowaczyńskiego.

— „PIERWSZY LEGJON“ E. LAVERY'EGO. Próby z „Pierwszego Legjonu“, sztuki amerykańskiego autora Darnet'a Lavery'ego pod kierunkiem reżyserskim p. Karbowskiego dobiegają do końca. W środę odbędzie się premiera tej głośniejszej sztuki, której dramatyczny przebieg rozgrywa się w konwiktach OO. Jezuitów. Przedstawienie śródowe rozpocznie się wcześniej niż zwykle, o godz. 19.15. Dyrekcja teatru uprasza publiczność o punktualne przybycie, gdyż po rozpoczęciu przedstawienia, do pierwszej przerwy, wejścia będą zamknięte.

REPERTUAR KINOTEATROW

ADRIA: „Kapitan Blood“.
APOLLO: „Grunt to fors“ Otto Walburg, Feliks Bressart, Grell Bernd.
ATLANTIC: „Bengali“ (Gary Cooper) i „Zaczęło się od pocałunku“ (Joan Crawford)
BAGATELA: „Paryskie szaleństwa“ oraz reżya: Na falach eteru.
CAPITOL (Podgórze): „Kuszenie szalana“ (J. Mojica) i dodatki.
MUZEUM: „Dwie Joasie“.
STELLA: „Noc cudów“.
SWIT: „Golgota“.
SZTUKA: „Pod palacem niebem Argentyny“
UCIECHA: „Osaczona“ (Sylvia Sidney)
WANDA: „Indyjscy piechurzy“ (Filip i Flap)

OBRONA KONIECZNA PRZED ZNIEWAGAMI

Sąd Najwyższy orzekł, że zniewagi słowne mogą uzasadnić powstanie stanu obrony koniecznej. Odnośny przepis kodeksu karnego dopuszcza bowiem ochronę za pomocą obrony koniecznej każdego dobra prawnego bez wyjątku, a zatem także i obronę czci.

ODNALEZIONO SARKOFAG CÓRKI FARAONA CHEOPSA

W pobliżu piramid egipskich w czasie rozkopania gruntu znaleziono zachowany w dobrym stanie sarkofag księżniczki z IV dynastji, co do którego archeologowie przypuszczają, iż mieści on resztki ziemskie córki faraona Cheopsa, za panowania którego wyniesiona została druga piramida.

— „CEIRE MIZRACHI“ W środę 5 pop. „Oneg - Jontow“ z ref. kol. Schreiftafla n. t. „Żydzi a pogaństwo“.

— „HITACHDUT — ANTYCHUD“. We wtorek godz. 10.30 posiedzenie Komitetu lokalnego godz. 15 Krakowska 39/III p. referat tow. Friedmanna n. t. „Rozwój muzyki żydowskiej“. Goście mile widziani.

— „MŁODE WIZO“. Jutro 3.15 plenarne zebranie z referatem p. Izaaka Sterna.



Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 6 kwietnia br. w dalszym ciągu chłodno (nocą przymrozki, dniem temperatura do 8 st.) rano miejscami mglisto, w ciągu dnia naogół pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanym. Słabnące wiatry z kierunków północnych.

szkodę nieustalonego właściciela, który można odebrać w godzinach urzędowych po udowodnieniu własności.

DO WSZYSTKICH UGRUPOWAŃ I ORG. MŁODZIEŻY SJONIST. W KRAKOWIE!

Wzywamy wszystkie ugrupowania oraz organizacje młodzieży sjonistycznej na terenie Krakowa do zgłaszania się po odbiór bloków czeklowych dla swych organizacji celem przystąpienia do akcji czeklowej w Krakowie.

Lokalna Komisja Szekłowa na m. Kraków, wydawać będzie bloki czeklowe dla powyższych tylko upoważnionym przedstawicielom organizacji, zaopatrzoną w list, uprawniający imiennie do podjęcia określonej ilości czekli, — a to w poniedziałek dnia 6 bm., w czwartek, dnia 9 i w piątek, dnia 10 bm. w lokalu Organizacji Sjonistycznej, przy ul. Dietla 107, od godz. 4 do 6 popoł.

Lokalna Komisja Szekłowa wzywa tą drogą (osobnych wezwań nie wysyła się) wszystkie organizacje młodzieży oraz ugrupowania sjonistyczne do podjęcia w wyżej podanych terminach bloków czeklowych, celem natychmiastowego przystąpienia do energicznej akcji.

Lokalna Komisja Szekłowa na m. Kraków.

ZJAZDY OKRĘGOWE ORGANIZACJI SJONISTYCZNEJ.

tywę na dzień 19 bm. Zjazdami Okręgowymi.

W związku z proklamowanymi przez Egzekutywa egzekutywa wszystkie Komitety Lokalne do jaknajliczniejszego obesłania tychże. Przydział poszczególnych Komitetów Lokalnych do miejscowości zjazdowych został podany Komitetom Lokalnym do wiadomości za pośrednictwem cyrkularza i do podziału tego należy ściśle się zastosować.

Egzekutywa zwraca się do Komitetów Lokalnych, by w przeciągu dni 8-miu podały jej do wiadomości ilość uczestników, którzy z ich ramienia wezmą udział w Zjeździe Okręgowym, co przyczyni się do należytego przygotowania Zjazdów.

Egzekutywa Organizacji Sjonistycznej dla zach. Małopolski i Śląska.

I. OGÓLNOPOLSKI ZJAZD INŻYNIERÓW ŻYDÓW W WARSZAWIE

Dnia 8 bm. o godz. 19.30 odbędzie się w lokalu „Solidarności Bnej Brith“ w Krakowie przy ul. Gertrudy 7, drugie zebranie inżynierów Żydów, celem wyboru delegatów na zjazd. Obecność wszystkich inżynierów Żydów na terenie Krakowa jest ze względu na aktualność zjazdu niezbędną. Koledzy, którym spowodu braku adresu zaproszeń nie wysłano, proszeni są tą drogą o przybycie i mogą otrzymać zaproszenia przy wejściu na salę.

Czarny kolor żałoby w Chinach

Ogłoszone w tych dniach rozporządzenie nankińskiego rządu centralnego wywołało nawet w najbardziej postępowych kolach chińskich ostre sprzeciw. Na mocy tego zarządzenia kolor biały jako znak żałoby, zostaje zniesiony. Odąd kolorem żałobnym ma być podobnie jak w większości krajów kolor czarny. W ten sposób rząd nankiński chce drogą prostego rozporządzenia zmusić Chińczyków do zarzucenia wiekowej tradycji i dostosowania się do zwyczajów europejskich. A szkoda. Głęboka symbolika tkwiła w chińskiej białej żałobie, mającej w sobie coś z kojącej ciszy Nirwany.

TAKŻE KAROL SCHAEFFER, mistrz lyżwiarstwa światła w jeździe szluczonej, ma wedle oświadczenia managera Sonji Henie Scannala przejść w najbliższym czasie do obozu zawodowego.

MISTRZOSTWA BOKSERSKIE WARSZAWY przyniosły odrazu sensację. Rundstein (Makabi) pokonał mistrza Wieozorka (CWS), Polus zwyciężył Łukawiewicza, Makusiński wygrał z Nowotawskim (Skoda).

Mała Ententa nie zezwoli na restaurację Habsburgów

Praga, 4. 4. PAT. Zbliżone do praskiego ministerstwa spr. zagr. „Lidove Noviny” w coraz ostrzejszym tonie piszą o wprowadzonym w Austrii powszechnym obowiązku służby dla państwa.

Rząd austriacki — pisze dziennik — nie porozumiał się ze swymi sąsiadami co do kroku, który podjął. Austrija chciała uniażnić gwarancję, jakichby od niej żądano, i linąć się również ze zgodą Włoch. Nakłada to jednak na rząd rzymski większe zadanie, i bardziej niebezpieczne ryzyko, niż Rzym może przewidywać. Bardziej skuteczną gwarancją dla Austrii byłoby niewątpliwie porozumienie się ze wszystkimi państwami, przeciwnymi „Anschlussowi” a więc i z Małą Ententą. Czynniki oficjalne w Austrii tolerują propagandę w sprawie restauracji Habsburgów. Mała Ententa nie ścierpi jednak Habsburgów ani w Austrii ani na Węgrzech bez względu na to, czy będą posiadać tytuł cesarski lub książęcy.

Skoro tylko miałyby miejsce jakiekolwiek usiłowanie restauracji Habsburgów państwa Małej Ententy sprzeciwiłyby się temu kategorycznie i Habsburgowie musieliby uciekać z Austrii. Wielkie mocarstwa nic zawsze zdecydowane są w kategoryczny sposób przes-

zkodzić pewnym niebezpieczeństwom, Mała Ententa natomiast jest zdecydowana prowadzić w Europie Środkowej politykę przewidującą i stanowczą. Oto dlaczego nie można uznać wprowadzonej obecnie służby wojskowej w Austrii. Gdyby za przykładem Austrii poszły Węgry lub Bułgaria — Mała Ententa podejmie energiczną akcję.

Włochy pochwalają krok Austrii

Rzym, 4. 4. PAT. W ministerstwie prasy i propagandy złożono dziś następujące oświadczenie na temat uchwalenia w Austrii powszechnego obowiązku służby dla celów publicznych.

Zagadnienie dozbrojenia Austrii postawione zostało na porządku dziennym jeszcze w okresie zawarcia układów stresańskich. Zdaniem opinii włoskiej, Austrija, ogłaszając ostatnią ustawę, postąpiła bardzo słusznie, gdyż nowe zarządzenia są umiarkowane i sumiennie przemyślane. To też nie powinny one nigdzie wywoływać alarmu. Zaznaczyć przytem należy, że zagadnienie dozbrojenia Austrii nie było przedmiotem rozmów podczas ostatniej konferencji włosko-austriacko-węgierskiej w Rzymie.

„Mein Kampf” powinien się znaleźć na indeksie niedozwolonych dzieł propagandowych

Co powiedziano Ribbentropowi w Londynie

Londyn, 4. 4. PAT. Nawiązując do faktu, że wczoraj rano przed złożeniem przez Edena oświadczenia w Izbie gmin, Ribbentrop złożył Edenowi krótką, zaledwie 5 minut trwającą wizytę. „Times” twierdzi, że Ribbentrop przyniósł odpowiedź Hitlera otrzymaną telefonicznie z Berlina, a opiewającą, że Niemcy nie mówią o zgodzie się obecnie na odroczenie fortyfikacji Nadrenji, ale o ile narady sztabowe trzech mocarstw będą zaniechane, stanowisko Niemiec pod tym względem może ulec zmianie. Rząd brytyjski — oświadcza „Times” — nie jest skłonny do takich targów. Według brytyjskiego poglądu, narady sztabowe są przewidziane na okres przejściowy, aby wynagrodzić Francji i Belgii utratę bezpieczeństwa. Niemcy mogłyby do tego się przyczynić, zobowiązując się do niefortyfikowania strefy nadreńskiej. Przedstawiciel Hitlera sugerował najwidoczniej, że Niemcy uczynią ustępstwo, jakiego się od nich wymaga pod warunkiem, że Wielka Brytania zaniecha narad sztabowych. Według poglądów brytyjskich tego rodzaju sugestia nie liczy się z faktem, że współdziałanie było wymagane od wszystkich i że zwłaszcza specjalnie brytyjski

udział pod postacią narad sztabowych był nie mniej istotny dla wytworzenia pewnej równowagi w okresie przejściowym, niż ustępstwo, którego oczekiwano od Niemiec, ale które nie nastąpiło.

Omawiając następnie rozmowy Ribbentropa z sir Robertem Vansittartem, w których ze strony brytyjskiej usiłowano uzyskać wyjaśnienia pewnych punktów niemieckiej noty, „Times” oświadcza: „Brytyjskie usiłowania uzyskania wyjaśnienia pewnych ustępstw noty niemieckiej obejmowały szereg pytań, począwszy od definicji, co należy uznać za wojska w Nadrenji, aż do umieszczenia książki „Mein Kampf” na indeksie niedozwolonych dzieł propagandowych, które powinny być zabronione przez proponowaną w nocie niemieckiej mieszaną komisję.

Ten ustęp artykułu „Times” potwierdza wiadomość, jaka uparczywie krążyła wczoraj w Londynie, jakoby sir Robert Vansittart w rozmowie z Ribbentropem oświadczył, że „Mein Kampf” powinien być pierwszą książką umieszczoną na indeksie dzieł niepożądanych i szkodliwych, zatruwających stosunki niemiecko-francuskie.

Francja zażąda zakazu budowy fortyfikacji w Nadrenji

Paryż, 4. 4. PAT. Agencja Havasa donosi, że w Flandrii i urzędnicy francuskiego MSZ opracowują obecnie projekt odpowiedzi na memorandum niemieckie z dn. 31 marca. Tekst ostateczny tego memorandum ustalony będzie na posiedzeniu Rady ministrów wyznaczonym na poniedziałek. Według Havasa odpowiedź francuska odrzuci prawie i historycznie tezy, przedstawione w pierwszej części memorandum niemieckiego. Rząd francuski oceni również negatywnie punkty memorandum niemieckiego interesujące specjalnie sygnatarjuszy państw lokarneńskich. Główny wysiłek odpowiedzi francuskiej skierowany będzie prawdopodobnie ku utrzymaniu zakazu budowy fortyfikacji niemieckich w strefie nadreńskiej. Co się dotyczy propozycji niemieckiej, dotyczącej organizacji pokoju, to Francja nie podejmie dyskusji na podstawie memorandum niemieckiego, lecz wysunie własną koncepcję, opartą na pakcie

Ligi Narodów w systemie zbiorowego bezpieczeństwa i wzajemnej pomocy. Memorandum

Rewelacje amb. francuskiego w Berlinie

Paryż, 4. 4. (R) Prasa przynosi bliższe informacje na temat wczorajszej konferencji ambasadorów na Quai d'Orsay. Tematem tych rozmów, w których prócz min. Flandina i ambasadorów w Londynie, Rzymie, Brukseli i Berlinie uczestniczyli również premier Sarraut, min. Paul-Boncour oraz kilku wyższych urzędników min. spr. zagr. były trzy następujące kwestje: 1) ogólna sytuacja dyplomatyczna, 2) szczegółowe rozważenie treści memorandum niemieckiego i 3) przygotowanie elementów do powiedzi francuskiej.

Na Quai d'Orsay do tej konferencji przywią-

Pożyczka dla Francji

Paryż, 4. 4. PAT. „Le Petit Bleu” podaje, iż rząd francuski za pośrednictwem banku Menheimera, stara się o zaciągnięcie w Amsterdamie 2 miliardowej pożyczki. Nie jest wykluczone iż pożyczka ta została już udzielona.

Bezsilny protest Abisynji

Addis Abeba, 4. 4. PAT. Abisyński minister spraw zagr. Heruy wysłał do sekretarza generalnego Ligi Narodów następującą depeszę:

Rząd abisyński protestuje jaknajbardziej stanowczo wobec wszystkich członków Ligi Narodów przeciw atakowi na Addis Abebę, dokonanemu dziś przed południem przez 5 samolotów włoskich. Przy ataku tym z bardzo niszczącej wysokości ostrzeliwano miasto z karabinów maszynowych. Ponieważ w całym mieście niema wojsk i środków obrony i lotnicy włoscy mogli atakować z nieznaną wysokością, przeto wydarzenie to stanowi napad na bezbronne miasto i jest dowodem nieodpartym, że przeciwnik chce je zbombardować, zupełnie jawnie naruszając art. 25 czwartej umowy haskiej z 1907 r.

Addis Abeba, 4. 4. PAT. Ze źródeł półrządowych abisyńskich komunikują, że jakoby rząd włoski zawiadomił marszałka Badoglio i gen. Grazianiego, iż pozostawia do ich uznania decyzję o stosowności bombardowania Addis Abeby, Dire-Daua i kolei z Addis Abeby do Dżibuti.

Zbrojny napad bandytów

Kielce, 4. 4. PAT. We wsi Brzezice, powiatu żłockiego, trzech uzbrojonych w rewolwery i noże bandytów wtargnęło do mieszkania Jana Latały, domagając się wydania pieniędzy. Bandyci napotkawszy na opór domowników poranili nożami siostrę Latały, Katarzynę, która w kilka godzin później zmarła, oraz pobili kolbami rewolwerowymi 13-letniego syna Latały, Tadeusza, zadając przy odejściu dwa rany kłote nożem.

Bandyci, po splądrowaniu mieszkania i rozbiciu kufrów nie znalazłszy pieniędzy zbiegli.

francuskie będzie identyczne z koncepcjami, które stanowiły podstawę protokołu przedstawionego w Genewie przez Herriota w r. 1924 z zasadami projektu Unji europejskiej, przedstawionego przez Francję w r. 1928 oraz z propozycjami, wysuwanymi niedawno przez niektóre rządy i dotyczącymi wzmocnienia postanowień art. 16 paktu Ligi Narodów.

Tylko w ramach komitetu 13-tu

Londyn, 4. 4. PAT. Charge d'affaires Francji odwiedził wczoraj wieczorem ministra Edena, informując go, że rząd francuski proponuje zwolnienie na przyszłą środę konferencji mocarstw lokarneńskich do Brukseli lub Paryża. Po szczegółowym zbadaniu tej propozycji, min. Eden zwrócił dziś uwagę charge d'affaires Francji i ambasadora Belgji, że na przyszłą środę zwolane zostało już do Genewy zebranie komitetu 13-tu i że Eden uważa za niepożądane i niepotrzebne zwolnienie w tym samym czasie konferencji lokarneńskiej, ponieważ obrady komitetu 13-tu całkowicie nadają się do przeprowadzenia wymiany poglądów pomiędzy zainteresowanymi rządami.

Kronika krakowska

UROCZYSTE NABOŻENSTWA W SYNAGODZE POSTĘPOWEJ

W świątyni Żydów postępowych (Tempel) przy ul. Podbrzezie 1, odbędą się w obydwie dni świąt Pesach, tj. we wtorek i środę uroczyste nabożeństwa. Początek nabożeństw o godz. 9-tej rano.

W pierwszym dniu świąt (we wtorek) o godz. 10.30 wygłosi kazanie rabin Dr. Ozjasz Thon.

Dr. LEON KUBOWITZKI W KRAKOWIE

Dzisiaj przybywa do Krakowa członek Egzekutywy dla spraw Światowego Kongresu Żydowskiego Dr. Leon Kubowitzki. Przyjazd Dra L. Kubowitzkiego do Krakowa pozostaje w związku z przygotowaniami do zwołania Światowego Kongresu Żydowskiego.

DO WSZYSTKICH UGRUPOWAŃ I ORG. MŁODZIEŻY SJONIST. W KRAKOWIE!

Wzywamy wszystkie ugrupowania oraz organizacje młodzieży sjonistycznej na terenie Krakowa do zgłoszenia się po odbiór bloków szklowych dla swych organizacji celem przystąpienia do akcji szklowej w Krakowie.

Lokalna Komisja Szeklowa na m. Kraków wydawać będzie bloki szklowe dla powyższych tylko upoważnionym przedstawicielom organizacji, zaopatrzoną w list, uprawniający imiennie do podjęcia określonej ilości szkła, — a to w poniedziałek dnia 6 bm., w czwartek, dnia 9 i w piątek, dnia 10 bm. w lokalu Organizacji Sjonistycznej, przy ul. Dietla 107, od godz. 4 do 6 popoł.

Lokalna Komisja Szeklowa wzywa tą drogą (osobnych wezwań nie wysyła się) wszystkie organizacje młodzieży oraz ugrupowania sjonisty czne do podjęcia w wyżej podanych terminach bloków szklowych, celem natychmiastowego przystąpienia do energicznej akcji.

Lokalna Komisja Szeklowa na m. Kraków.

WPISY DO GIMNAZJUM I SZKOŁY ŻYD.

Wpisy do klasy I powszechnej i wyższych Żydowskiego Towarzystwa Szkoły Ludowej i Średniej w Krakowie przyjmuje już sekretarjat, ul. Bizozowa 5 codziennie od godz. 9 do 15. Do kl. I powszechnej przyjmuje się roczniki 1930 i 1929.

JAK WINIEN WYGLĄDAĆ KRAKÓW PRZYSZŁOŚCI?

W poniedziałek 6 bm. odbędzie się w wielkiej sali M. Muzeum Przemysłowego (ul. Smoleńsk 9) 43-te i ostatnie w bieżącym sezonie Zebranie naukowe Tow. Miłośników Krakowa, na którym rada Budown. Z. M. inż. Stanisław Czaplicki wygłosi odczyt p. t. „Ogólny plan zabudowania Krakowa, jego rola i jego znaczenie dla miasta”. — Początek godz. 18.30.

NIEWINNIE ZASĄDZONY

U gospodarza Wątora w Caju w powiecie krakowskim pracowała jako służąca niejaką Katarzyna Cyganówna, z którą syn pracodawcy, Józef, uwiązał stosunki miłosne. Kiedy dziewczyna zaszła w ciążę, młody Wątor począł ją namawiać, aby poddała się zabiegowi przerwania ciąży, na co jednak dziewczyna stanowczo zgodzić się nie chciała. Pewnego wieczoru, kiedy Cyganówna wyszła po wodę do studni, napadł na nią jakiś osobnik, który tak ją pobił i skopał, że Cyganówna poroniła. Na podstawie poszlak oskarżono o dokonanie tego czynu Józefa Wątor i przed trzema miesiącami stanął on przed sądem okręgowym w Krakowie, który skazał go na 2 lata więzienia. Wątor, który twierdził, że jest niewinny, zgłosił apelację i wczoraj znalazła się jego sprawa na wokandzie Sądu Apelacyjnego. Po przemówieniach prok. dra Müllera i obrońcy adw. dra Skiby Trybunał pod przewodnictwem sa. Guie-

Prenumeratę „Nowego Dziennika“ rozpocząć można w dowolnym dniu

„Nowy Dziennik“ zaabonować można w dowolnym dniu bieżącego miesiąca odliczając po 15 gr. za każdy dzień późniejszego zgłoszenia abonamentu w naszej Administracji.

N. p. abonent zgłaszający się dziś 5-go bm. otrzymywać będzie gazetę od jutra, a za rozpoczęty miesiąc prenumeraty zapłaci do końca

bm. zł. 4.30 mniej 75 gr. tj. zł. 3.55.

Abonament od 6-go bm. będzie kosztował zł. 3.40 i t. d.

Zgłoszenia abonentów przyjmuje Administracja „Nowego Dziennika“, Kraków, ul. Orzeszkowej 7, także telefonicznie przez cały dzień Nr. tel. 102-79.

wosza uchylił wyrok pierwszej instancji i Wątor całkowicie niewinny.

CZY UBEZPIECZALNIA ZAPŁACI 15000 ZŁ ODSZKODOWANIA?

Sąd Okręgowy Cywilny w Krakowie rozpatrywał w ubiegłym tygodniu sprawę krawczyń Stanisławy Graboszówny, która zaskarżyła Ubezpieczalnię Społeczną w Krakowie o odszkodowanie w wysokości 15 tysięcy zł. i rentę w wysokości 60 zł. miesięcznie za wadliwe przeprowadzenie operacji, skutkiem czego straciła na dłuższy czas władzę w prawej ręce. Graboszówna wbiła sobie mianowicie igłę do ręki i udała się do Ubezpieczalni Społecznej, gdzie przeprowadzono u niej operację, przyczem jednak zbyt mocno ściśnięto rękę wężem gumowym i w rezultacie Graboszówna pozbawiona została władzy w tej ręce na długi czas, tak, że do tej pory nie może jeszcze nią szyć. Przewód sądowy już zamknięto i wczoraj miał Sąd ogłosić wyrok, tymczasem zaszedł nieoczekiwany zwrot. Oto Sąd uznał, że trzeba jeszcze przesłuchać kilku świadków dla lepszego wyjaśnienia tej sprawy i zamiast wyroku ogłosił wczoraj Sąd ponowne otwarcie postępowania dowodowego w tej sprawie.

ROK WIĘZIENIA ZA POBICIE POLICJANTA

Ulica Długa w Krakowie była 8 grudnia ub. r. w nocy widownią niezwyklej awantury. Ulicą tą przechodziło towarzystwo złożone z kilku osób, które mimo późnej pory hałasowało i śpiewało na cały głos, wobec czego do idących podszedł posterunkowy i zażądał od nich, aby się uspokoił. Wówczas jeden z obecnych, Antoni Jakubek, obrzucił posterunkowego wyzwiskami, a następnie uderzył go w twarz z taką siłą, że policjant upadł na ziemię. Ostatecznie awanturę zlikwidowano, a Jakubek odpowiadał wczoraj za swój czyn przed sądem okręgowym, który skazał go na rok bezwzględnego więzienia. Rozprawę prowadził so. dr. Bobilewicz, oskarżał prok. dr. Jarosiński.

— SAMOPOMOC ŻYDOWSKA STUDJUJĄCYCH ZAGRANICĄ Z POLSKI. Lokal obecny znajduje się przy ul. Dajwór 3, l. p. i załatwia wpisy i wszelkie z tem związane formalności do wyższych szkół w Palestynie oraz na wszystkie wyższe uczelnie w całej Europie. Informacje bezpłatnie. Prowincja znaczek na odpowiedź.

Z KRONIKI ŻALOBNEJ.

Onegdaj zmarła w sanatorium w Bystrej po długiej chorobie młoda działaczka sjonistyczna, członkini Rady Centralnej (Waad Merkazi) „Akiba“ w Polsce, bhp. Estera Schwarz.

Zmarła brała żywy udział w ruchu młodzieży ogólnosjonistycznej i od kilku lat prowadziła pracę kierowniczą na wielu odcinkach działalności „Akiby“.

Pogrzeb odbył się w ub. piątek w Bielsku, przy licznych udziałach działaczy sjonistycznych Bielska i rzesz młodzieży.

Zgon bhp. Schwarżówny wywołał powszechny żal i smutek w szeregach młodzieży ogólnosjonistycznej.

Lew stróżem mieszkania

Pewna mieszkanka Moskwy wzięła z ogrodu zoologicznego małe lwiatko na wychowanie. Zwierzę rosło otoczone troskliwością swej opiekunki. Z lwiatka zrobił się okazały lew.

Potomek króla pustyni, zrodzony w klimacie północnym, wychowany od najwcześniejszych dni w otoczeniu ludzi przyjął wszystkie cechy domowego zwierzęcia. Lasił się do domowników, pozwolił im bawić się ze sobą, chodził z nimi na spacer, jednym słowem zachowywał się arcyprykladnie. Groźnym był jedynie dla obcych.

Miał tego doświadczyć na sobie złodziej, który pod nieobecność pani domu zakradł się do mieszkania. Złodziej otworzył wytrychem drzwi od kuchni, wszedł do następnego pokoju i nie znalazłszy tu nic godnego uwagi otworzył wytrychem drzwi do następnego pokoju, wsunął się na palcach cichutko dobrać się do szafy stojącej przy przeciwległej ścianie. Zamknięty w pokoju lew spał przy łóżku swej pani, ustawionym przy bocznej ścianie. Złodziej nie zauważył śpiącego lwa. W pewnej chwili usłyszał za sobą sapanie. Obeszła się i z przerażenia skamieniał. Do szafy podchodził wspaniały grzywiasty lew. Jednym sussem złodziej wspinał się na szafę, dotykającą prawie sufitu i ukrył się. Zwierzę zaniepokojone obecnością obcego człowieka w pokoju zaczęło w straszliwy sposób ryczeć. Ryk ten zaniepokoił sąsiadów i właścicielkę mieszkania, która wracała z zakupów w mieście już zdaleka usłyszała przejmujący ryk swego ulubieńca. Zaalarmowano policję, która po uspokojeniu rozdrażnionego zwierzęcia przez jego panią, schłagneła z szafy błędnie ze strachu złodzieja, który oświadczył że była to najgroźniejsza sytuacja, w jakiej się kiedykolwiek w czasie swych wypraw złodziejskich znalazł.

STARĄ GARDEROBĘ męską zamienia BEZ DOPŁATY na pierwszorzędne bielskie materiały ubraniowe „UBRANIOZMIAN“, Augustjańska 10. — TELEFON 133-74. — Na wezwanie posyła do domu. 6973kr

ZAKOPANE komfortowy pensjonat „Jurand“ ul. Chałubińskiego. Poleca słoneczne pokoje z pełnym wykwintem utrzymaniem na marzec PO CENACH BARDZO NISKICH, towarzystwo doborowe.

OBUWIE wszelkiego rodzaju najtaniej poleca Lubka Kraków Stradom 16 w podwórku. 8262kr

KRAWATY! Wiedeńskie nowości wiosenne poleca Wytwórnia Krawatów Grodzka 4. 8386kr

BEZPŁATNIE fachowych porad udziela kosmetyczka w perfumerji „UNIKAT“, — STAROWIŚLNA 17, tel. 182-39. Skład zaopatrzony jest w najnowsze zdobycze z dziedziny kosmetyki. Posiadamy również wody mineralne wyroby gumowe chemikalja, artykuły gospodarcze itp. CENY NISKIE. 8328kr

NOSZONĄ garderobę kupuję, płacę dobrze. Goldberg, Gazowa 13. tel. 134-88. 4924z

ZDROWE NOGI — w dobrym obuwiu należy być można tylko w największym magazynie Braci Klein, Starowiślna 17. 8351kr

NA święta MACE i kuszerne wędliny. — Bakalarz Długa 50. 5343g

PRENUMERATA: w Krakowie z odnośnieniem i bez odnośnienia oraz na prowincji

i z przesyłką pocztową miesięcz. „ 4'30 kwart. zł. 12'90

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów

CENY w złotych: 1. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadejść pracy 0'05 gr. Gratulacje 0'25. — Drobne od słowa 0'10 gr. Dla poszukujących słane 0'75. — Za tekstomacie i kondolencje d. 4 wierszy Zł. 5'—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10'—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10'—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w 1. łamie Zł. 20'—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.

NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświęcone